

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 maja 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi –Śródmieścia w Łodzi –X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo B. K. (1) skierowane przeciwko Szkole Podstawowej nr (...) z klasami integracyjnymi im. Obrońców W. w Ł. o przywrócenie do pracy oraz zasądziła od powódki na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu w kwocie 60 zł.**

**Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:**

Powódka była zatrudniona w Szkole Podstawowej nr (...) w Ł. od dnia 1 września 1992 roku na stanowisku nauczyciela. Z dniem 1 marca 1993 roku powódka stała się nauczycielem mianowanym. Wynagrodzenie powódki wynosiło 3376,40 zł.

W 2010 roku powódka ukończyła studia podyplomowe w zakresie pedagogiki wspierającej. Powódka w ostatnich latach ukończyła wiele kursów, m. in. z zakresu terapii pedagogicznej, wykorzystywania tablicy iQBoard w procesie kształcenia, kierowników wycieczek szkolnych, pierwszej pomocy. Powódka uczestniczyła także w wielu spotkaniach zespołu metodycznego ds. Ekspresji P. – M. – Ruchowej (...) Centrum (...), prezentacjach i warsztatach.

W 2011 roku powódka otrzymała N. Dyrektora Szkoły za zaangażowanie w życie szkoły, znaczące osiągnięcia w pracy pedagogicznej oraz wzorowe wypełnianie powierzonych obowiązków w roku szkolnym 2010/2011. Uczniowie powódki niejednokrotnie uczestniczyli w konkursach: plastycznych, przyrodniczych, ekonomicznych, recytatorskich.

W 2012 roku powódka otrzymała dodatek motywacyjny przyznawany przez dyrektora szkoły.

W ostatnich latach dyrektor kilkakrotnie proponowała powódce przejście do świetlicy lub do przedszkola. Powódka nie przyjmowała propozycji. W 2013 roku dyrektor poprosiła powódkę na rozmowę, pytała się, czy nie chce skorzystać z urlopu dla poratowania zdrowia. Powódka zapewniła ją, iż wszystko jest w porządku.

Przedstawicielka związków zawodowych sugerowała, aby powódka przystała na jedną z propozycji dyrektora.

W roku szkolnym 2013/2014 powódka pełniła funkcję wychowawcy klasy Ic. Klasa liczyła początkowo 28 uczniów, od II semestru – 27 uczniów. Klasa I c była zespołem uczniów w większości spokojnych, grzecznych, pracowitych. Część uczniów z klasy Ic sprawiała jednak na wszystkich lekcjach oraz na przerwach kłopoty wychowawcze. Uczniowie podczas lekcji korzystali z jedzenia i picia, chodzili po klasie, prowadzili między sobą dyskusje nie związane z tematem lekcji, podczas wychodzenia z sali nie potrafili się zorganizować, podczas przerw biegali po korytarzu. Zdarzały się bójki, które kończyły się zazwyczaj urazami w postaci guzów i siniaków.

Powódka nie zwracała uwagi uczniom, którzy zachowywali się z sposób niewłaściwy.

Po wprowadzeniu jasnych reguł dotyczących zachowania się w klasie (określenie czasu i miejsca, kiedy uczniowie mogą korzystać z jedzenia i picia, omówienie sytuacji, w których dozwolone jest opuszczanie ławek, ustalenie stałych miejsc podczas opuszczania sali) oraz na przerwach zachowanie uczniów znacząco się poprawiło.

W przypadku uczniów sprawiających problemy, nadpobudliwych pozytywne rezultaty przyniosło powierzanie im dodatkowych obowiązków, jak np. rozdawanie kart pracy, czynności związane z utrzymaniem porządku w klasie.

Powódka prowadziła w klasie Ic także lekcje wychowania fizycznego.

W szkole znajdują się dwie sale gimnastyczne – jedna duża, na której jednocześnie mogą się odbywać zajęcia dla dwóch klas oraz sala mała, w której mieści się jedna klasa.

W I półroczu roku szkolnego 2013/2014 powódka często zamiast na salę gimnastyczną zabierała dzieci na sale zabaw - różową i niebieską. Bywało, iż dzieliła dzieci na grupy według płci – dziewczynki miały zajęcia w sali różowej, a chłopcy – w niebieskiej.

Sale różowa i niebieska były umieszczone obok siebie. Odległość między drzwiami tych sal wynosiła około 3 metrów. Powódka przebywając w jednej z sal z grupą dzieci drugą grupę pozostawiała bez opieki.

Powódka miała obowiązek prowadzić z uczniami klasy pierwszej raz w tygodniu lekcje w sali komputerowej. W pierwszym półroczu powódka korzystała z pracowni komputerowej trzykrotnie. Zajęcia z informatyki odbywały się tylko teoretycznie. W dzienniku zajęć powódka wpisywała, iż odbyła zajęcia w sali komputerowej.

W roku szkolnym 2013/2014 powódka prowadziła zajęcia korekcyjno-kompensacyjne dla klas czwartych, na które mieli uczęszczać uczniowie z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Powódka zapisała uczniom klasy IVa – O. Ś. i J. F. informację o tym, iż zajęcia korekcyjno-kompensacyjne będą odbywały się w każdą środę w godzinach od 8.00 do 8.45. Zgodnie z planem lekcji klasy IV a w tym czasie miała odbywać się lekcja języka polskiego. Wychowawczynie klasy IVa poprosiła powódkę o wyznaczenie innego terminu zajęć, który nie kolidowałby z planem lekcji uczniów. Powódka nie zmieniła terminu zajęć. W prowadzonym przez siebie dzienniku zajęć korekcyjno-kompensacyjnych powódka zaznaczyła, iż w okresie od 11 września do 30 października 2013 roku na zajęciach byli obecni uczniowie O. Ś. i J. F.. Dzieci w tym czasie przebywały na lekcji języka polskiego, zgodnie z ramowym planem nauczania.

W październiku 2013 roku do dyrektor szkoły przyszli rodzice trójki uczniów z klasy Ic w towarzystwie powódki. Rodzice zapytali panią dyrektor, dlaczego nic nie robi z sytuacją w klasie – z kradzieżami, pobiciami i wymuszeniami. Dyrektor po raz pierwszy słyszała o zgłaszanych problemach. Powódka stwierdziła, iż sygnalizowane przez rodziców problemy zgłaszała wyłącznie pedagogowi szkolnemu, który jednak w jej ocenie nie podjął odpowiednich działań. Pedagog nie potwierdził faktu zgłaszania przez powódkę problemów w klasie.

W dniu 15 października 2013 roku powódka po skończonych lekcjach około godziny 13.40 pozostawiła dwoje uczniów klasy Ic bez opieki. Ubrane, zapłakane dzieci zauważył w okolicach portierni pracownik zatrudniony w ramach prac społeczno-użytecznych. Dzieci zostały przekazane pod opiekę woźnej, która sprowadziła uczniów do szatni, a następnie zaprowadziła dzieci do szkolnej świetlicy. Po upływie około 1,5 godziny uczniowie zostali odebrani przez opiekunów.

W dniu 22 października 2013 roku powódce udzielono kary upomnienia za naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na narażeniu uczniów na niebezpieczeństwo poprzez:

1. Nie pełnienie dyżuru w czasie przerwy międzylekcyjnej na I piętrze w dniu 11 października 2013 roku w godzinach 10.35-10.45.
2. Pozostawienie dwójki uczniów z klasy Ic bez opieki w szatni po skończonych zajęciach w dniu 15 października 2013 roku ok. godziny 13.40 nie upewniając się wcześniej, czy po uczniowie przyszli rodzice.

Powódka nie odwoływała się od nałożonej kary.

W dniach 5 i 9 grudnia 2013 roku powódka przyszła do pracy o godzinie 8.05. Spóźniła się 5 minut.

W grudniu 2013 roku powódka nie przygotowała kart ocen uczniów, informując rodziców, iż karty zostaną im przekazane w styczniu 2014 roku.

W dniu 16 stycznia 2014 roku powódka spóźniła się do pracy 14 minut. Usprawiedliwiając swoje spóźnienie powódka stwierdziła, iż zasnęła, albowiem dnia wcześniejszego pracowała do późnych godzin wieczornych. Powódka

przepraszała za spóźnienia. Powódka wspomniała, iż jej córka, uczęszczająca do klasy IIIa, rozpoczynała w tym dniu zajęcia o godzinie 8.55.

Zdarzyło się, iż powódka poprosiła o pomoc wychowanków ze swojej klasy pierwszej o pomoc, przy przenoszeniu nowych krzeseł. Były to krzeselka dziecięce. Chłopcy wnosili nowe krzeselka na piętro, a stare pomagali znieść piętro niżej.

W piśmie z dnia 15 stycznia 2014 roku część rodziców uczniów z klasy Ic zwróciła się do dyrektora szkoły z prośbą o interwencję i pomoc w rozwiązaniu problemów klasy. Rodzice stwierdzili, iż pomimo ich wielokrotnych interwencji, zgłaszania problemów i uwag sytuacja panująca w klasie nie polepszyła się od września 2013 roku. Najważniejszymi zagadnieniami poruszonymi przez rodziców było:

- nagminne bicie, popychanie, okradanie i zastraszanie dzieci przez ucznia K. N. (1),
- nie informowanie rodziców na bieżąco o sytuacjach, które miały miejsce w szkole (np., że dziecko źle się czuło, że zostało pobite, że doznało uszkodzenia ciała),
- noszenie przez 6/7-letnie dzieci po schodach krzesełek podczas ich wymiany na nowe,
- brak możliwości zgłoszenia wychowawczyni przez dzieci problemu powstałego podczas lekcji. Rodzice stwierdzili, iż dzieci chcące zgłosić problem są odsyłane przez nauczycielkę do ławki, która tłumaczy, iż „nie jest to dobry czas” na zasygnalizowanie problemu. Rodzice przyznali, iż niejednokrotnie usiłując zgłosić problem lub obawę powódce słyszeli od niej, że nie ma czasu na rozmowę,
- brak wpisywania w zeszyt do korespondencji ważnych informacji dotyczących lekcji czy też wyjść,
- nie przebieganie się przez dzieci na lekcje WF-u. Rodzice zasygnalizowali, iż lekcje te niejednokrotnie w ogóle się nie odbywały. Dziewczynki nie miały wyznaczonej swojej przebieralni, dzieci na WF-ie bawiły się w oddzielnych salach, z podziałem na chłopców i dziewczynki, bez rozgrzewki, bez zmiany stroju, bez przedstawienia przez nauczyciela czego się będą uczyły,
- zostawienie dzieci na WF-ie bez opieki nauczyciela,
- brak dyscypliny na lekcjach. Podkreślono, iż dzieci mogły się swobodnie przemieszczać w trakcie zajęć, głośno rozmawiać i zaczepiać inne dzieci w ławkach,
- zamykanie przez nauczycielkę klasy na klucz od wewnątrz w trakcie trwania zajęć,
- włączone radio podczas lekcji,
- odbieranie przez nauczycielkę telefonu podczas zajęć,
- wypuszczanie dzieci do domu nawet 10 minut przed końcem lekcji,
- spóźnianie się nauczyciela na lekcje z rana,
- brak zebrania z rodzicami od października 2013 roku,
- brak proponowanej karty ocen przedstawionej rodzicom do zapoznania i podpisu,
- zmuszanie dzieci do sprzątnięcia bałaganu po innych,
- podczas wycieczek za szybkie tempo i brak zainteresowania klasą ze strony nauczycielki,

- zła organizacja przez wychowawczynię Wigili. Brakowało informacji o przedstawieniu dla rodziców, wychowawczyni przerywała dzieciom w trakcie występu, spóźnienie się wychowawczyni. Ponadto zebranie podpisów od rodziców stwierdzających, iż uczestniczyli w zebraniu, mimo że spotkanie nie miało takiego charakteru,
- zrzucanie z ławek przez nauczycielkę na podłogę rzeczy dzieci, które leżały w nieładzie,
- brak możliwości pozostawiania dzieci na przerwach w klasie (np. w celu spożycia posiłku) pomimo wielokrotnych próśb rodziców.

Po złożeniu pisma rodzice po zebraniu spotkali się z powódką w gabinecie pani dyrektor. Rodzice mieli pretensje o to, iż szkoła nic nie robi z trudną sytuacją w klasie pomimo wielokrotnego zgłaszania problemów. Jedna z matek stwierdziła, iż nie podobało się jej, iż zebranie półroczne trwało zaledwie 15 minut. Powódka odpowiedziała, iż ma chorego ojca, jej brat jest na wyjeździe za granicą i w związku z tym nie ma dla nich czasu. Jeden z rodziców zdziwiony był tym, iż jego dziecko ma wpisane w ocenie, iż umie się posługiwać myszką komputerową, choć uczniowie nie mieli zajęć w sali komputerowej. Inni rodzice zwrócili uwagę, iż dzieci nie mają także zajęć wychowania fizycznego.

W piśmie z dnia 17 stycznia 2014 roku matka uczennicy klasy I c E. R. prosiła powódkę o pilne wyjaśnienie sytuacji, w jakiej znalazła się jej córka w dniu 16 stycznia 2014 roku. D. R. wyjaśniła, iż we wspomnianym dniu w trakcie trwania lekcji z wychowawcą klasy K. N. (1) wstał z ławki z rzędu sąsiedniego i wsadził jej palec za spodnie, powodując tym ogólne rozbawienie klasy i płacz córki. Matka dziewczynki żądała od powódki wyjaśnienia, dlaczego w żaden sposób nie zareagowała na tę sytuację.

W dniu 30 stycznia 2014 roku powódce została udzielona kara nagany za naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na narażeniu uczniów na niebezpieczeństwo oraz nieprawidłowym prowadzeniu dokumentacji wychowawcy poprzez:

1. spóźnienie się do pracy 14 minut w dniu 16 stycznia 2014 roku, a tym samym nie rozpoczęcie punktualnie lekcji, co narażało uczniów na niebezpieczeństwo, gdyż pozostawali bez opieki;
2. nie uzupełnienie dziennika lekcyjnego
  - a) brak wpisów treści zajęć komputerowych w dniu 15 stycznia 2014 roku, w dniu 16 stycznia 2014 roku zajęć edukacji wczesnoszkolnej (edukacja muzyczna), w dniu 17 stycznia 2014 roku zajęć wychowania fizycznego
  - b) brak zaznaczenia obecności uczniów na drugiej, trzeciej i czwartej jednostce lekcyjnej
  - c) brak wpisu ilości godzin zrealizowanej z podstawy programowej w miesiącu grudniu 2013 roku i styczniu 2014 roku
  - d) nie uzupełnienie tabeli – miesięcznej analizy obecności uczniów w I okresie na stronie 158
  - e) nie uzupełnienie tabeli – miesięcznego zestawienia obecności ze strony 160.
3. nie uzupełnienie sprawozdania nauczyciela (wychowawcy) za I półrocze w części dotyczącej pomocy psychologiczno – pedagogicznej, odnoszącego się do efektów podejmowanych działań w tym zakresie.

Powódka nie odwoływała się od nałożonej kary.

W piśmie z dnia 28 lutego 2014 roku rodzice dwójki uczniów z klasy I c – G. G. i E. R. zwróciły się do dyrektor szkoły informując o niewłaściwym podejściu powódki do problemów dzieci. Rodzice wyjaśnili, iż w dniu 17 stycznia 2014 roku zostały rozdane w klasie do wglądu rodziców testy sprawdzające wiedzę dzieci z pierwszego semestru. Ponieważ G. G. i E. R. nie były obecne matki uczennicy poprosiły powódkę o przedstawienie testów lub ocen otrzymanych przez dziewczynki. Powódka twierdziła, iż nie może ich odnaleźć. Ponowna prośba została wystosowana do powódki w dniu

12 lutego 2014 roku na zebraniu z rodzicami. Powódka kolejny raz twierdziła, iż nie może odnaleźć testów. Dopiero kiedy rodzice zwrócili się do powódki pisemnie – poprzez zeszyt korespondencji, testy zostały im udostępnione. Matka E. R. zwróciła uwagę, iż nie otrzymała od powódki odpowiedzi na swoje pismo z dnia 17 stycznia 2014 roku. Nadto rodzice nadmienili, iż na zebraniu z rodzicami, które odbyło się w dniu 12 lutego 2014 roku zostały przedstawione zaległe diagnozy dzieci, które to rodzice podpisali i oddali powódce. Diagnozy miały być skserowane i w kopii przekazane rodzicom. Ocena G. G. nie została wydana przez nauczyciela, a ocena E. R. została wydana dopiero na pisemny wniosek z dnia 24 lutego 2014 roku. Rodzice zwrócili uwagę, iż w dniu 24 lutego 2014 roku w czasie zajęć lekcyjnych prowadzonych przez powódkę doszło do sytuacji, która nie powinna mieć miejsca. Wyjaśniono, iż nauczycielka w tym dniu przesadzała dzieci, w wyniku czego doszło do płaczu i kłótni. Nie potrafiąc samodzielnie uspokoić dzieci powódka wyszła z klasy, udając się po pomoc do pedagoga szkolnego, a jednocześnie pozostawiając uczniów samych bez opieki w klasie. Rodzicom wspomnieli, iż w ich ocenie zastępstwo prowadzone w klasie Ic przez panią U. C. podczas nieobecności powódki przyniosło zauważalny postęp dzieci w materiale, polepszenie czytania oraz wprowadziło dyscyplinę w klasie. Rodzicom szczególnie podobało się, iż U. C. po skończonych zajęciach odprowadzała dzieci pod drzwi przedsionka i sprawdzała, na które dzieci czekają opiekunowie.

W dniu 4 marca 2014 roku powódka przysłała pod salę lekcyjną o godzinie 8.01. Miała na sobie kurtkę. Uczniami czekającymi na powódkę pod salą zajęła się inna nauczycielka.

W dniu 24 marca 2014 roku w gabinecie dyrektor odbyło się spotkanie, w którym brali udział: dzielnicowy z IV Rewiru Dzielnicowych w Ł., dyrektor i wicedyrektor szkoły, powódka oraz pedagog szkolny. Dzielnicowy poinformował zebranych o fakcie zgłoszenia przez ojca M. K. uczennicy klasy Ic kolejnego przejawu przemocy wobec córki dokonanego przez kolegę z klasy – K. N. (1). Dzielnicowy powtórzył zdanie p. K. – „Wychowawczynie zupełnie nie radzi sobie z dziećmi w klasie”. Według opinii taty M. K. była nagminnie poszturchiwana, popychana, straszona przez K.. Pan K. wymienił jeszcze dwóch uczniów z klasy Ic, którzy stanowili zagrożenie dla jego córki, jak też innych uczniów w klasie. Byli to O. B. i R. N. (1). Dzielnicowy powiedział, że ojciec dziecka był bardzo wzburzony zaistniałą sytuacją szkolną, która według jego relacji nie ulegała poprawie. Zaznaczono, iż już od początku roku szkolnego p. K. zgłaszał powódce jako wychowawczynie klasy uwagi dotyczące niewłaściwego zachowania niektórych uczniów z klasy Ic, ale jego rozmowy z nauczycielką nie wpłynęły na poprawę atmosfery w klasie. Powódka stwierdziła, że sprowadzając dzieci do szatni bezpośrednio po zajęciu na stołówce p. K. poinformował ją, że zgłosi przemoc w klasie na policji. Powódka oznajmiła, że rozmawiała już z mamą K. N. i uprzedziła ją o możliwości zgłoszenia pobicia na policji przez rodziców M., ale nie było żadnej reakcji ze strony mamy K.. O możliwości zgłoszenia na policję uprzedziła też pedagoga. Pedagog przedstawiła działania własne, podjęte na terenie szkoły: prowadzone w klasie pogadanki, bieżące rozmowy z uczniami mające na celu projektowanie sposobów rozwiązywania konfliktów oraz radzenia sobie z negatywnymi emocjami, prowadzenie indywidualnych zajęć o charakterze socjoterapeutycznym. Na temat współpracy z rodziną i zachowań K. N. na terenie szkoły wypowiedziały się też panie dyrektor, które na bieżąco prowadziły rozmowy wychowawcze z uczniem i były informowane o jego zachowaniu oraz działaniach podjętych przez pedagoga. Panie dyrektor były też organizatorkami spotkania z rodzicami K. w szkole, podczas którego omówiły problemy wychowawcze ucznia, podzieliły się uwagami i spostrzeżeniami na temat zachowania K. oraz podały wskazówki do dalszej pracy z dzieckiem. Dzielnicowy uzgodnił datę następnego spotkania w połowie kwietnia. Czas dwóch tygodni miał być szansą dla uczniów zgłoszonych na posterunek na poprawę zachowania, a dla powódki na podjęcie stosownych działań wychowawczych.

W dniach 24-28 marca 2014 roku w szkole odbywały się działania wynikające z realizacji projektu III Wiosenny Tydzień (...). Każdy wychowawca został zapoznany z harmonogramem działań, w których miała uczestniczyć jego klasa. W dniu 24 marca 2014 roku klasa, której wychowawcą była powódka nie stawiała się w umówionym terminie na sali teatralnej, gdzie miał odbyć się pokaz prezentacji multimedialnych oraz filmów edukacyjnych dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz w czasie przerw międzylekcyjnych. Pokaz filmu dla tej klasy odbył się na następnej lekcji, zamiast planowej lekcji języka angielskiego. W dniu 26 marca 2014 roku odbyły się kolejne zajęcia dla klas pierwszych związane z realizacją projektu. Powódka wraz ze swoją klasą przybyła na salę teatralną z 10-minutowym opóźnieniem, przez co pokaz przeciągnął się na kolejną godzinę lekcyjną. Ponadto w czasie przerwy klasa Ic pozostała bez opieki powódki. Opiekę nad uczniami klasy Ic biegającymi po boisku sprawowała inna nauczycielka,

która miała zajmować się w tym czasie koordynowaniem spotkania uczniów ze strażakami. Powódka dopiero po zakończeniu przerwy wróciła na boisko, informując, iż w czasie przerwy pełniła planowy dyżur na korytarzu.

W piśmie z dnia 9 kwietnia 2014 roku część rodziców uczniów klasy Ic zwróciło się do dyrektora szkoły, informując ją o ich zadowoleniu z faktu, iż to właśnie powódka jest wychowawczynią w klasie ich dzieci. W ocenie rodziców powódka była kompetentna i skuteczna w nauczaniu. Zdaniem rodziców powódka umiała budować w uczniach poczucie własnej wartości, uczyła kreatywnego myślenia i kultury osobistej. Postępowała taktownie, bez agresji, złośliwości i poniżania, była sprawiedliwa. Umiała organizować pracę dydaktyczną i poprzez różnorodne formy aktywności uczniów rozbudzała ich ciekawość świata, rozwijała zainteresowania oraz stymulowała do samorozwoju. Rozumiała wewnętrzny świat dziecka i wnikała w jego uczucia, co warunkowało dobór właściwych metod wychowania i nauczania. Rodzice cenili powódkę i uważali, że jest doskonałą, zaangażowaną w pracę nauczycielką. Byli wdzięczni za jej troskę i zaangażowanie w nauczanie ich dzieci, za serce wkładane w ich wychowanie. Rodzice zdawali sobie także sprawę z tego, że praca w klasie liczącej 28 osób była trudna, że wychowawczyni nie zawsze była w stanie zwrócić na wszystkich uwagę. Tym bardziej, że niektóre dzieci miały problemy z nadpobudliwością, sprawiając szczególne problemy wychowawcze.

W dniu 10 marca 2014 roku powódka została poinformowana o wszczęciu oceny jej pracy z dniem 14 kwietnia 2014 roku.

W dniu 16 kwietnia 2014 roku odbyła się całodzienna hospitacja lekcji prowadzonych przez powódkę. Powódka była wcześniej informowana o dniu hospitacji. O fakcie, iż hospitacja będzie obejmowała cały dzień a nie jedną godzinę lekcyjną uzyskała informację tydzień przed hospitacją.

Po zakończeniu hospitacji przeprowadzonej w dniu 16 kwietnia 2014 roku **wydano następujące zalecenia:**

1. Należało na bieżąco wpisywać do dziennika treści zajęć. Zapis w dzienniku dotyczyć miał działania uczniów (w formie zadaniowej, a nie celów).
2. Na każdej lekcji należało zapoznać uczniów w sposób jednoznaczny i konkretny z celem lekcji.
3. Realizacja zajęć powinna być dostosowana do wymagań podstawy programowej.
4. Polecenia należało wydawać **wszystkim** uczniom w sposób jasny, czytelny, zrozumiały, upewniając się, że uczniowie je rozumieją.
5. Należało motywować uczniów do aktywnego uczenia się, angażować wszystkich uczniów do wykonywania prac.
6. Pomoce (karty pracy) wykorzystywane podczas lekcji powinny być czytelne, poprawne metodycznie, estetyczne, **dostosowane do możliwości uczniów**, wykorzystując technologię informacyjną.
7. Podczas lekcji należało stosować pochwały, metody wzmocnień pozytywnych.
8. Zobowiązano powódkę do opracowania **scenariuszy zajęć** na lekcje z udziałem dyrektora lub innych osób. W scenariuszu należało opisywać dokładnie działania podejmowane przez uczniów. Cele operacyjne powinny być mierzalne, jednoznaczne i możliwe do wykonania.
9. Podczas lekcji należało stosować indywidualizację, dostosowując zadania do potrzeb i możliwości uczniów.
10. Ewaluacja lekcji powinna być indywidualną informacją zwrotną dla powódki czego nauczyły się dzieci na tej lekcji.
11. Należało stosować różnorodne formy i metody pracy z uczniami.
12. Podczas lekcji należało reagować na zachowania uczniów, przewidując różne sytuacje, przygotowując dodatkowe zajęcia dla uczniów.

13. Podczas lekcji należało przestrzegać dyscypliny oraz prawidłowej organizacji lekcji.
14. Należało na bieżąco oceniać pracę uczniów, nagradzając ich m.in. za aktywność.
15. Należało każdorazowo poprawiać błędy ortograficzne popełniane przez uczniów na kartkach.
16. Należało zwrócić uwagę na prawidłowe wypowiedzi uczniów (nauczyciel powinien być wzorem dla uczniów).
17. Podczas lekcji należało przestrzegać przepisów dotyczących bezpieczeństwa uczniów.
18. Podczas lekcji należało wykorzystywać technologie informacyjną i komunikacyjną.
19. Po zakończonych zajęciach komputerowych należało przestrzegać regulaminu pracowni, wyłączyć wszystkie urządzenia w sposób bezpieczny.

W piśmie z dnia 28 kwietnia 2014 roku przedstawiono opinię dotyczącą zajęć edukacyjnych przeprowadzonych przez powódkę w dniu 16 kwietnia 2014 roku, obserwowanych przez doradców metodycznych edukacji wczesnoszkolnej. Obserwacja odnosiła się do całego dnia pracy z uczniami klasy pierwszej, w tym 3 godzin zajęć zintegrowanych oraz 1 godziny zajęć komputerowych. Stwierdzono, iż uwzględnione treści kształcenia w większości były zgodne z wymaganiami podstawy programowej kształcenia ogólnego dla klasy pierwszej szkoły podstawowej. Jedno wymaganie – redagowanie życzeń, wykraczało poza podstawę. Zadania dla uczniów odnosiły się do różnych aktywności: językowej, matematycznej, środowiskowej, plastyczno-muzycznej i były związane z tematyką Świąt Wielkanocnych.

W części wstępnej zajęć uczniowie odgadywali hasło dnia, dokonując indywidualnie obliczeń matematycznych i porządkując w grupach wyniki w kolejności rosnącej. Dzieci domyśliły się hasła, ponieważ powódka popełniła błąd w przyporządkowaniu sylab do wyników. Na jego podstawie prowadząca przedstawiła lakonicznie cel zajęć, który odnosił się raczej do tematyki, a nie do planowanych osiągnięć uczniów.

Stwierdzono, iż powódka w fazie wstępnej nie zdiagnozowała zasobu wiedzy uczniów, sama w kilku zdaniach przekazała dzieciom informacje o specyfice Świąt.

Zadania, które zostały zaplanowane do głównej części zajęć były różnorodne, ciekawe, część miała charakter praktyczny. Wątpliwości obserwatorów budziła jednak organizacja pracy i komunikacja z uczniami. Powódka reprezentowała styl pracy „ja-uczeń”, pomijając styl „ja-klasa”. Było to szczególnie widoczne podczas formułowania poleceń do zadań i instrukcji ich wykonywania. Komunikaty (nieprecyzyjne, niejednoznaczne) często nie były kierowane do całej klasy, tylko po cichu do konkretnych grup (nie wszystkich), zajmujących miejsca najbliższej tablicy lub indywidualnie wybranych uczniów. Wystąpiły sytuacje, w których powódka rozdała karty pracy, a dzieci domyślały się, co mają zrobić. Doprowadziło to do błędnego wykonania niektórych ćwiczeń, braku aktywności części uczniów. Pojedyncze dzieci zwracały się o pomoc do dyrektora szkoły, grały w karty, gwizdały, bawiły się na wykładzinie, jedna z dziewczynek przepisywała fragment z książki. Powódka nie podsumowała wykonywanych zadań, bezpośrednio po zakończeniu każdego z nich dzieci podejmowały następne. Powódka nie sprawdzała czego uczniowie się nauczyli, z czym mieli problemy. Dzieci nie otrzymywały informacji zwrotnych o tym, czy poprawnie wykonywały zadania. Brak weryfikacji, sprawdzania efektów działań uczniów spowodował, że nie miały świadomości jakie błędy popełniły (ortograficzne, w dopełnianiu, liczeniu). Zaplanowane ciekawe zadania, np. rysowanie symboli związanych ze Świątami i tworzenie wspólnej mapy skojarzeń, przygotowywanie wielkanocnego stołu nie zostało w pełni wykorzystane poprzez brak podsumowania i refleksji.

Zauważono, iż powódka podejmowała próby indywidualizacji pracy, np. w ramach zadania matematycznego – dopełniania do 20. Jednak zadanie to nie zostało prawidłowo wykonane przez niektórych uczniów i nie dokonano jego poprawy. Powódka monitorowała pracę tylko wybranych dzieci. W przypadku głośnego czytania, np. zdania

indywidualnie układanego o Świątach powódka nie stworzyła sytuacji sprzyjającej skupieniu uwagi uczniów na efektach pracy. Wiele dzieci nie słuchało wypowiedzi kolegów.

Zdaniem obserwatorów zadanie dotyczące redagowania zdań było zbyt trudne dla wielu uczniów, bez materiałów pomocniczych (np. zapisanych wyrazów, rozsypanek, możliwości dokończenia zdania) niezbędnych do dostosowania stopnia trudności do możliwości każdego ucznia. Dla niektórych uczniów z trudnościami manualnymi wykonanie koszyczka z wycinanki było niemożliwe. Nie wszyscy w związku z tym wykonali pracę. Pojedyncze dzieci zareagowały na tę sytuację np. zaprzestaniem działania, płaczem, zmięciem „koszyczka” w kulkę.

Stwierdzono, iż w czasie zajęć przeważały metody: podające, ćwiczebne, ekspresyjne. Zdecydowaną większość zadań dzieci wykonywały przy ławkach. W ocenie obserwatorów powódka zbyt rzadko korzystała z możliwości działań na wykładzinie. Zmiana miejsca nastąpiła tylko podczas śpiewania powitanki, piosenki i zakończenia zajęć. W zajęciach dominowała forma indywidualna i zbiorowa. Mimo usadzenia uczniów w zespołach tylko jedno zadanie było wykonywane we współpracy.

Zwrócono uwagę, iż w części matematycznej wystąpił błąd metodyczny w nazywaniu liczebników (posługiwanie się słowem „raz” zamiast „jeden”). Zauważono, iż powódka była przyjaźnie nastawiona do uczniów, uśmiechnięta, spokojna, nie zawsze reagowała jednak na sytuacje braku przestrzegania zasad związanych z bezpiecznym zachowaniem się na zajęciach (np. wychodzenie z ławek, zabawy pod ławkami, nieadekwatne i niebezpieczne wykorzystywanie przyborów). Brak było także elastyczności, np. powódka nie zagospodarowała w żaden sposób ostatnich 5 minut lekcji. W ramach zakończenia zajęć powódka zadała tylko jedno pytanie „co podobało się dzieciom na zajęciach”, sama zajęć nie podsumowała.

W ocenie obserwatorów cele zajęć zostały osiągnięte częściowo (w odniesieniu nie do wszystkich uczniów).

Odnosząc się do zajęć komputerowych w pracowni informatycznej stwierdzono, iż nastąpiła korelacja w zakresie tematyki z zajęciami zintegrowanymi. Powódka zaplanowała prace na trzech poziomach: wypełnianie kolorem wzorów na pisance, dokończenie wzoru, projektowanie wzoru według własnego pomysłu. Zdaniem obserwatorów działania nie przebiegały sprawnie pod względem organizacyjnym. Każdy uczeń rozpoczynał pracę w innym czasie z powodu braku przygotowania komputerów przed zajęciami. Dzieci nie mogły samodzielnie otworzyć karty z zadaniem ze względu na wykorzystanie przez powódkę nie ćwiczonej dotąd opcji. Czynności organizacyjne wykonywała samodzielnie powódka – przez 15 minut zajęć. Bardzo zróżnicowane były także umiejętności dzieci. Część radziła sobie samodzielnie z wykonaniem ćwiczenia, wiele dzieci wymagało indywidualnej pomocy ze względu na nieukształtowane umiejętności w zakresie wykorzystania narzędzi. W czasie, kiedy powódka udzielała wsparcia pojedynczym dzieciom inne nie wykonywały zadania, bądź miały je już wykonane i nie były zajęte żadną pracą, kasowały swoje prace, wykonywały je od początku, co powodowało chaos. Powódka nie dokonała omówienia i oceny wytworów, nie zorganizowała ich prezentacji. Dzieci nie zostały dopilnowane, aby wyłączyć sprzęt. Podczas ustawiania się do wyjścia wystąpiła niebezpieczna sytuacja, podczas której uczniowie przepychali się, biegali, potrącali tablicę multimedialną.

W trakcie omawiania zajęć doradcy dokonali analizy konspektu (nazwanego przez powódkę scenariuszem), zwracając uwagę na formułowanie celów operacyjnych, ujednoczenie zapisów w dzienniku, brak opisu zadań. Przedstawiono **uwagi** wynikające z obserwacji pracy wraz ze wskazówkami i przykładowymi rozwiązaniami zwłaszcza dotyczące: **organizacji pracy, komunikowania się, formułowania poleceń i monitorowania poprawności wykonywania zadań** przez uczniów. Powódka wskazywała na różnorodne trudności emocjonalno-społeczne niektórych uczniów, które jej zdaniem znacznie wpływały na problemy wychowawcze i utrzymanie dyscypliny. Uznała, iż obserwuje pozytywne, choć powolne zmiany u dzieci.

W dniu 5 maja 2014 roku powódce została udzielona kara nagany za naruszenie obowiązków pracowniczych, polegające na narażeniu uczniów na niebezpieczeństwo oraz okłamywaniu i poświadczaniu nieprawdy w dzienniku lekcyjnym poprzez:



1. Pozostawienie uczniów bez opieki w dniu 25 kwietnia 2014 roku. Wyjaśniono, iż będąc z uczniami klasy Ic na placu zabaw w ramach zajęć wychowania fizycznego w godzinach 9.45-10.35, powódka pozostawiła troje z nich bez opieki na placu zabaw po zakończeniu lekcji, narażając tym samym uczniów na niebezpieczeństwo. Przed powrotem do szkoły powódka nie zrobiła zbiórki uczniów, nie przeliczyła ich, przez co nie wiedziała, że troje uczniów pozostało na placu zabaw, bawiąc się na ustawionym tam sprzęcie.

2. Okłamanie dyrektora, przez co utracił on do powódki zaufanie. Wyjaśniono, iż na spotkaniu w dniu 30 kwietnia 2014 roku powódka twierdziła, iż w dniu 25 kwietnia 2014 realizowała typowe zajęcia wychowania fizycznego, trwające 45 minut. Zgodnie z wypowiedzią powódki dzieci miały przydzielone zadania na stacjach: „zwisły, ćwiczenia zwinnościowe i na zjeźdźalni”. W wyniku weryfikacji zdarzeń potwierdzono, że były to swobodne zabawy ruchowe, inspirowane przez dzieci, a nie planowana i przeprowadzona przez powódkę lekcja wychowania fizycznego. Brak było rozgrzewki, poleceń wydawanych przez powódkę i typowych ogniw organizacji lekcji.

3. Poświadczenie nieprawdy w zapisie w dzienniku lekcyjnym w dniu 25 kwietnia 2014 roku – zapis w dzienniku: „zabawy zwinnościowe na placu zabaw”. W rzeczywistości były to swobodne zabawy ruchowe dzieci, a nie planowe zajęcia wychowania fizycznego realizowane zgodnie z podstawą programową.

Powódka nie odwoływała się od nałożonej kary porządkowej.

W dniu 7 maja 2014 roku w rewirze IV dzielnicowych KP VI K. w Ł. na umówiony termin spotkania stawili się: R. N. (2) i M. N.. Spotkanie odbyło się w trosce o dobro K. N. (1) i innych dzieci Szkoły Podstawowej Nr (...) z klasy Ic. Spotkanie dotyczyło w głównej mierze nieodpowiedniego zachowania K. N. (1) podczas zajęć szkolnych. Rozmowa odwoływała się do wydarzenia z dnia 25 kwietnia 2014 roku kiedy to K. N. (1) uderzył inną uczennicę klasy Ic – W. Z., podczas prowadzonych przez wychowawczynię zajęć na szkolnym placu zabaw. W opinii państwa N. winę za eskalację negatywnych zachowań syna w dużej mierze ponosiła powódka, która wielokrotnie pobłażała różnym negatywnym zachowaniom uczniów klasy, której była wychowawczynią. Państwo N. stwierdzili, iż podczas spotkań i wizyt w szkole widzieli brak reakcji powódki na niespokojne bądź uciążliwe zachowania dzieci w sali lekcyjnej.

W maju 2014 roku dokonano oceny pracy powódki. Na 44 możliwe do zdobycia punkty powódka uzyskała 7, co wiązało się z wystawieniem oceny negatywnej. Ocenę dobrą wystawiano po uzyskaniu 15-31 punktów.

Powódka uzyskała po 1 punkcie (ocena dobra) za interesowanie się udziałem swoich uczniów w konkursach, wykonywanie przydzielonych czynności wynikających z potrzeb szkoły, uczestniczenie w różnych formach doskonalenia zawodowego, dbanie o wystrój sali lekcyjnej oraz branie udziału w tworzeniu pozytywnego wizerunku szkoły.

W pozostałych kategoriach powódka otrzymała 0 punktów (ocena negatywna).

Uznano, iż powódka ma problemy:

- z realizacją programu dydaktyczno-wychowawczego;
- z realizacją podstawy programowej,
- niewłaściwie dobiera formy i metody pracy,
- nie osiąga założonych celów zajęć,
- nie stosuje dostępnych środków dydaktycznych,
- ma problemy z organizacją zajęć oraz z dyscypliną na lekcji,
- zaniedbuje lub lekceważy przepisy dotyczące bezpieczeństwa uczniów i warunków pracy,

- nie pobudza inicjatywy uczniów,
- nie stosuje narzędzi pomiaru osiągnięć uczniów,
- uchyla się od zajęć pozalekcyjnych,
- nie przestrzega zgodności swoich działań z obowiązującymi w szkole przepisami i regulaminami,
- ma problemy z prawidłowym prowadzeniem dokumentacji szkolnej,
- nie przestrzega dyscypliny pracy,
- prezentuje niski poziom kultury i zachowania sprzeczne z zasadami etyki,
- nie dzieli się swoim doświadczeniem zawodowym,
- nie korzysta z technologii informacyjnej i komunikacyjnej,
- nie wyciąga wniosków z popełnionych błędów, nie podejmując refleksyjnej oceny własnych działań,
- nie współpracuje i nie szuka kontaktów z organizacjami i instytucjami.

W dniu 2 czerwca 2014 roku powódka złożyła kartę samooceny. W wyszczególnionych osiągnięciach powódka wymieniła konkursy, które nie były jej udziałem, do których nie przygotowywała uczniów.

W dniu 6 czerwca 2014 roku dyrektor, w obecności przedstawiciela związków zawodowych, przedstawiła powódce projekt oceny jej pracy. Pracę powódki oceniono jako negatywną.

Powódka nie zgodziła się z przedstawionym jej projektem.

W dniu 9 czerwca 2014 roku powódce **wystawiono negatywną ocenę pracy**. Stwierdzono, iż:

- powódka efektywnie zachęcała uczniów do udziału w konkursach, głównie plastycznych, za co w 2011 roku otrzymała Nagrodę Dyrektora Szkoły;
- reagowała na sygnalizowane przez uczniów i rodziców problemy związane z patologią w rodzinie lub w otoczeniu;
- dbała o wystrój sali lekcyjnej i estetykę miejsc oraz pomieszczeń w szkole;
- wykazywała dbałość o mienie przydzielonej jej sali lekcyjnej;
- opiekowała się szkolnym magazynem ze strojami;
- wykonywała przydzielone dodatkowe czynności wynikające z potrzeb szkoły, np. brała udział w tworzeniu pozytywnego wizerunku szkoły, realizując powierzone jej zadania na rzecz środowiska, między innymi: uczestniczyła w organizacji festynu promującego Budżet Obywatelski; uczestniczyła w organizacji obchodów rocznicy 55-lecia szkoły;
- nie podejmowała innowacyjnych działań szkoły w zakresie nauczania, wychowania i opieki;
- nie zgłaszała chęci udziału w pracach zadaniowych zespołów nauczycielskich;
- nie inicjowała własnych pomysłów;
- w sposób nieodpowiedni stosowała metodykę i dydaktykę w prowadzonych zajęciach (poprzez:

- nie stosowanie metod pracy z uczniami zaplanowanych w konspekcie zajęć, stosowanie w niewielkim zakresie metod aktywizujących, stosowanie najczęściej metod podających, ćwiczebnych, ekspresyjnych,
- popełnianie błędów merytorycznych i językowych przy wprowadzaniu uczniom określonych treści (np. liczebnik „raz”, „włancza” komputer),
- nie informowanie uczniów o celu zajęć i nie sprawdzenie czy osiągnięto założone cele,
- nie podawaniu uczniom wystarczającego instruktażu pozwalającego zrozumieć powierzone im zadania,
- błędy merytoryczne w opracowanych przez siebie kartach pracy, które wykorzystuje się na zajęciach,
- nie poprawianie błędnych odpowiedzi uczniów a nawet nagradzanie ich za złe odpowiedzi,
- niewykorzystanie możliwości jakie niesie obowiązek korzystania z pracowni multimedialnej i dostępnych w szkole komputerów (karty pracy przygotowane odręcznie)
- nie realizowanie w I półroczu roku szkolnego 2013-14 podstawy programowej zajęć komputerowych, pomimo odnotowywania zajęć w dzienniku lekcyjnym,
- nie stosowanie określonych w konspekcie zajęć form, szczególnie w odniesieniu do pracy grupowej,
- nie podsumowanie wykonania zadania przez uczniów, nie podawanie im informacji zwrotnej o poprawnym rozwiązaniu zadań,
- nie wdrażanie dzieci do uważnego słuchania, co powoduje, że rówieśnicy nie są zainteresowani wypowiedziami kolegów, dzieci rozmawiają, przeszkadzają sobie wzajemnie, na zajęciach panuje chaos,
- nie przygotowywanie się do zajęć, co powoduje, że uczniowie pracują w utrudnionych warunkach (np. nieprzygotowane komputery, tablica, przybory szkolne), a czynności organizacyjne trwają nawet przez 15 minut lekcji,
- nie tworzenie podwalin systemowej wiedzy uczniów, nie odnoszenie się do ich wiedzy, samodzielne przekazywanie informacji na dany temat, nie podsumowywanie umiejętności uczniów na zakończenie zajęć,
- nie uwzględnianie możliwości psychofizycznych uczniów, proponowanie im realizację zadań najczęściej w jednakowy sposób, w ławce, w zbyt małym zakresie korzystając z innych form aktywności,
- nie tworzenie warunków pozwalających dzieciom zgłaszać trudności i problemy w wykonywanych zadaniach,
- brak umiejętności zachowania dyscypliny i problemy w komunikacji na zajęciach,
- nieczytelne stosowanie systemu ocen dla uczniów, nie informowanie ich o sposobie oceniania (np. dzieci nie wiedziały co począć z otrzymanymi podczas lekcji nalepkami),
- nieumiejętne wykorzystywanie możliwości tablicy interaktywnej, ograniczanie się jedynie do stosowania jej jako ekran – obraz. Wykorzystywanie technologii informacyjnej i komunikacyjnej w czasie lekcji wyłącznie okazjonalnie.

Podkreślono, iż powódka wielokrotnie otrzymywała od dyrektora i wicedyrektora instruktaż, zalecenia i informacje o możliwościach uzupełnienia wiedzy i udoskonalenia swoich umiejętności np. poprzez kontakt z metodykiem, czy udział w szkoleniach zewnętrznych, jednak nie podjęła działań w tym zakresie.

Stwierdzono, także iż powódka:

- realizowała inne zadania zawodowe w sposób niewystarczający (nieterminowe składanie sprawozdań, dokumentacji wychowawcy, brak modyfikacji działań wychowawczych klasy zgodnie z potrzebami uczniów);
- nie dokonała na początku roku szkolnego diagnozy pedagogicznej uczniów klasy Ic,
- nie zapoznała rodziców z jej wynikami,
- nie organizowała koniecznych spotkań zespołu wychowawczego nauczycieli uczących w klasie Ic;
- nie realizowała podstaw programowych zajęć wychowania fizycznego na sali gimnastycznej (pomimo wielokrotnych rozmów, upomnień i wydanych przez dyrektora zaleceń powódka oraz kar porządkowych);
- nie przestrzegała regulaminu pracowni komputerowej, nie dopilnowała, żeby uczniowie wyłączyli komputery po zakończeniu zajęć;
- nie potrafiła w swojej pracy pedagogicznej wyciągać wniosków z popełnionych błędów i dokonywać korekt swojego postępowania;
- nie przestrzegała przepisów, dotyczących m. in. bezpieczeństwa uczniów;
- w dalszym ciągu i niejednokrotnie pozostawiała uczniów bez opieki, narażając ich tym samym na niebezpieczeństwo (np. dzieląc uczniów w czasie tych samych zajęć na dwie grupy, z czego każda pozostawała w odrębnym pomieszczeniu)-pomimo upomnień, zaleceń, stosowanych kar porządkowych;
- pozostawiała uczniów samych w różnych sytuacjach: przy wychodzeniu z sali do pedagoga, na szkolnym boisku w czasie organizacji dnia bezpieczeństwa;
- pozwalała uczniom 6-7-letnim na przenoszenie krzesełek z pietra na piętro;
- pozostawiła dwoje uczniów przed głównym wejściem do szkoły, nie upewniając się, czy rodzice przyszli po swoje dzieci;
- w kwietniu kończąc zajęcia nie przeliczyła uczniów, pozostawiając trzech chłopców na placu zabaw bez opieki;
- w przypadku konfliktu między uczniami nie stosowała metod i zasad wychowawczych, nie zajmowała stanowiska i nie podejmowała działań naprawczych;
- nieprawidłowo współpracowała z rodzicami (organizowała zbyt krótkie zebrania, do których przygotowywała się w nieodpowiedni sposób, zeszyty do korespondencji między nauczycielem a uczniem nie były wypełniane na bieżąco);
- w styczniu 2014 roku naruszyła przepis statutu szkoły nie informując rodziców o przewidywanych ocenach opisowych za pierwsze półrocze w odpowiednim terminie;
- prowadząc dodatkowe zajęcia korekcyjno-kompensacyjne zachowała się w sposób naganny, poświadczając nieprawdę w dzienniku, wpisując w pierwszym półroczu obecność dwojga uczniów z klasy IVa, którzy w zajęciach nie uczestniczyli,
- prezentowała zachowania sprzeczne z zasadami etyki,
- przejawiała lekceważący stosunek do innych,
- negatywnie oddziaływała na postawy i zaangażowanie innych nauczycieli, pedagoga, wicedyrektora, podważając ich kompetencje;
- nie prowadziła zajęć w sposób zapewniający właściwą realizację statutowych działań szkoły,

- nie współdziałała z nauczycielami, pedagogiem szkolnym;
- nie stosowała indywidualizacji podczas lekcji, co skutkowało niewłaściwym przygotowaniem kart pracy;
- nie wzmacniała pozytywnie uczniów do wykonania zadań (nie dostrzegała i nie chwaliła wysiłków uczniów);
- nie zwraca uwagi na bardzo emocjonalne zachowania uczniów (np. płacz, niszczenie pracy, odmowa działania, wychodzenie z ławek, zabawa pod ławką);
- zachowywała się nieodpowiednio, nie przestrzegając dyscypliny i porządku pracy, nie respektując zarządzeń i zaleceń przełożonych oraz przepisów prawa;
- zdarzało się jej przychodzić na lekcje w ostatniej chwili lub spóźniać, nie realizować dyżuru na korytarzach, kończyć zajęcia nawet 10 minut przed czasem;
- miała problemy z prawidłowym prowadzeniem dokumentacji szkolnej, zwłaszcza wychowawcy (dziennik lekcyjny, zajęć dodatkowych, protokoły zebrań z rodzicami), poświadczając nieprawdę w dokumentach;
- nieprawidłowo prowadziła dokumentację dotyczącą pomocy psychologiczno-pedagogicznej (nie powiadomiła dyrektora o konieczności objęcia taką pomocą uczniów klasy Ic);
- prowadząc inną dokumentację szkolną nie przestrzegała terminów jej sporządzenia i oddania;
- nie wyciągała wniosków z popełnianych błędów i nie dokonywała zmian w działaniu pozwalających osiągnąć pozytywne efekty (pomimo nadzoru pedagogicznego i działań wspierających, udzielania informacji zwrotnych dotyczących realizowanych zadań, monitorowania pracy, dostępności wewnętrznych procedur);
- nie przestrzegała zgodności swoich działań z obowiązującymi w szkole przepisami, procedurami i regulaminami

Zauważono jednocześnie, iż powódka podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe – ukończyła studia podyplomowe, kursy kwalifikacyjne, uczestniczyła w różnych formach doskonalenia zawodowego, jednak nie potrafiła wykorzystać zdobytych umiejętności w pracy z uczniem trudnym, potrzebującym pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

W piśmie z dnia 6 sierpnia 2014 roku, skierowanym do (...) Kuratora Oświaty powódka wniosła odwołanie od oceny swojej pracy. Zdaniem powódki dyrektor negowała jej osiągnięcia, co powódka uważała za krzywdzące i niesprawiedliwe. W ocenie powódki od kilku lat atmosfera wobec jej osoby tworzona przez p. dyrektor stała się napięta, dyskwalifikując powódkę jako pedagoga i wychowawcę. Powódka zaprzeczyła wszelkim zarzutom stawianym jej w ocenie pracy. Nie zgodziła się z tym, że dzieci nie były wdrażane do uważnego słuchania i przeszkadzały sobie wzajemnie. Podkreśliła przy tym, iż jej klasa liczyła 28 osób (od półroczna – 27), w tym część klasy to uczniowie z zaburzonymi emocjami, z zespołem kinetycznym lub jego cechami, z niedosłuchem. Powódka przyznała, iż tacy uczniowie potrafią zaburzyć tok lekcji. Odnosząc się do obserwacji czterech lekcji w dniu 16 kwietnia 2014 roku przez p. dyrektor z udziałem doradców metodycznych (...) Centrum (...) powódka podniosła, iż jest pierwszą osobą w szkole, która miała całonocną hospitację. Powódka wyjaśniła, iż obserwatorzy rozmawiali między sobą, co utrudniało jej pracę i spowodowało, iż sami obserwatorzy nie usłyszeli podanego przez nią celu zajęć. Powódka zaprzeczyła jakoby miała uchylać się od zajęć pozalekcyjnych, czy nie przestrzegać regulaminu pracowni komputerowej. Powódka nie zgodziła się z zarzutem „niejednokrotnego narażenia uczniów na niebezpieczeństwo, podkreślając, iż przez cały okres jej zatrudnienia nie został odnotowany żaden wypadek z udziałem ucznia w czasie jej obecności. Powódka stwierdziła, iż wielokrotnie zgłaszała interwencje do pedagoga szkolnego, który nie reagował prawidłowo. Powódka oświadczyła, iż zebranie z rodzicami w lutym 2014 roku planowo miało być ograniczone do rozdania ocen opisowych z tego względu, że część rodziców „wyznaczonych” przez p. dyrektor miała pozostać na rozmowie. Odnosząc się do zebrania z grudnia 2013 roku powódka stwierdziła, iż rodzice podpisywali się pod listą obecności, nie pod protokołem. Powódka oświadczyła, że na bieżąco przekazywała rodzicom informacje w zeszycie korespondencji. Powódka przyznała, iż nie sporządziła ocen opisowych uczniów za I semestr w terminie, tłumacząc to problemami

z córką. Powódka zaproponowała, aby zajęcia korekcyjno-kompensacyjne ustalane były odgórnie, w celu uniknięcia problemów z dopasowaniem godzin do planu zajęć uczniów z trzech klas. Powódka nie zgodziła się z tym, że nie potrafi wykorzystać zdobytych wiadomości i umiejętności w pracy. Powódka stwierdziła, iż stosuje indywidualizację wobec uczniów, podkreślając ponownie, iż część uczniów w jej klasie ma problemy emocjonalne, co utrudnia pracę z nimi. Powódka uważała, że nie spóźnia się do pracy, stwierdzając, iż w roku szkolnym spóźniła się tylko raz. Powódka nie zgodziła się także z zarzutem prowadzenia lekcji krócej niż 45 minut.

W dniu 29 sierpnia 2014 roku zespół oceniający powołany przez (...) Kuratora Oświaty dokonał oceny pracy powódki, wystawiając jej ocenę negatywną.

Stwierdzono, iż powódka:

- efektywnie zachęcała uczniów do udziału w konkursach, głównie plastycznych, za co w 2011 roku otrzymała Nagrodę Dyrektora Szkoły;
- reagowała na sygnalizowane przez uczniów i rodziców problemy związane z patologią w rodzinie lub w otoczeniu;
- dbała o wystrój sali lekcyjnej i estetykę miejsc i pomieszczeń w szkole;
- wykazywała dbałość o mienie przydzielonej jej sali lekcyjnej;
- dodatkowo opiekowała się szkolnym magazynem ze strojami;
- wykonywała przydzielone dodatkowe czynności wynikające z potrzeb szkoły, np. brała udział w tworzeniu pozytywnego wizerunku szkoły, realizując powierzone jej zadania na rzecz środowiska, między innymi: uczestniczyła w organizacji festynu promującego Budżet Obywatelski; uczestniczyła w organizacji obchodów rocznicy 55-lecia szkoły;
- nie podejmowała innowacyjnych działań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych;
  - w pracy z uczniami najczęściej stosowała metody podające, ćwiczebne, ekspresyjne;
  - prowadząc zajęcia popełniała błędy merytoryczne i językowe: np. liczebnik „raz”, „włancza komputer”, błąd rachunkowy w karcie pracy;
  - nie udzielała uczniom zrozumiałych, jednoznacznych poleceń i instrukcji pozwalających zrozumieć powierzone zadania;
  - w I półroczu roku szkolnego 2013/14 tematy zajęć komputerowych i wychowania fizycznego zapisane w dzienniku lekcyjnym nie były zgodne z podstawami programowymi tych zajęć;
  - nie podsumowywała efektów pracy uczniów – nie podawała im informacji zwrotnej mówiącej o sposobie wykonania zadań;
  - nie wdrażała dzieci do uważnego słuchania, co powodowało brak zainteresowania wypowiedziami kolegów, wzajemne przeszkadzanie sobie i chaos;
  - w procesie kształcenia nie odnosiła się do wiedzy i umiejętności uczniów, sama przekazywała im informacje na dany temat;
  - nie zawsze uwzględniała indywidualne potrzeby i możliwości psychofizyczne uczniów, proponując im realizację zadań bez różnicowania stopnia trudności, co demotywowała uczniów do pracy;
  - nie tworzyła warunków i sytuacji sprzyjających zgłaszaniu przez dzieci napotykanym trudności i problemów;
  - okazjonalnie stosowała technologię informacyjną i komunikacyjną w czasie zajęć z uczniami i w pracy własnej;

- nie wyciągała wniosków z popełnianych błędów dydaktyczno-wychowawczych i nie modyfikowała swojej pracy pedagogicznej ( potwierdziły to obserwacje dyrektora i wicedyrektora w ramach sprawowanego nadzoru pedagogicznego oraz obserwacja zajęć z udziałem doradców metodycznych (...) Centrum (...), a powódka korzystała z konsultacji z doradcą metodycznym edukacji wczesnoszkolnej, wielokrotnie otrzymywała od dyrektora i wicedyrektora instruktaż, zalecenia i informacje o możliwościach uzupełnienia wiedzy i udoskonalenia swoich umiejętności, np. poprzez kontakt z doradcą metodycznym, uczestniczyła w wewnętrznych formach doskonalenia zawodowego oraz w zewnętrznych formach doskonalenia, w szczególności uczestnicząc od kilku lat w pracach zespołu metodycznego ds. Ekspresji P.-M.-Ruchowej w (...), poszerzała również swoje kwalifikacje zawodowe – ukończyła studia podyplomowe w zakresie pedagogiki wspierającej i kurs kwalifikacyjny terapii pedagogicznej, jednak nie wykorzystywała nowej wiedzy i umiejętności w pracy z uczniami klasy Ic mającymi trudności w nauce);

- nie przestrzegała przepisów dotyczących bezpieczeństwa uczniów (pomimo upomnień, zaleceń i zastosowania kar porządkowych zdarzały się przypadki pozostawiania uczniów bez opieki, co narażało ich na niebezpieczeństwo, pełniąc nadzór nad jedną grupą uczniów pozostawiła bez opieki drugą grupę, zaangażowała uczniów I klasy do przenoszenia krzeseł z piętra na piętro, pozostawiła dwoje uczniów przed głównym wejściem do szkoły nie upewniając się, czy są już pod opieką rodziców, był przypadek pozostawienia bez opieki trzech chłopców na placu zabaw);

- nieterminowo składała sprawozdania, dokumentację wychowawcy;
- nie zmodyfikowała, mimo przypomnień dyrektora, działań wychowawczych w klasie Ic;
- dokumentację szkolną prowadziła niezgodnie z przepisami;
- w styczniu 2014 roku naruszyła przepis Statutu szkoły, nie informując rodziców w odpowiednim terminie o przewidywanych ocenach opisowych za I półrocze co uniemożliwiło rodzicom zgłoszenie zastrzeżeń do tych ocen;
- wpisała w dzienniku zajęć korekcyjno-kompensacyjnych obecność dwojga uczniów z klasy IVa na tych zajęciach, podczas gdy uczestniczyli oni w tym czasie w lekcji języka polskiego;
- nie respektowała zarządzeń i zaleceń przełożonych.

W dniu 17 września 2014 roku pracodawca rozwiązał z powódką stosunek pracy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Wskazano, iż rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z powodu uzyskania przez powódkę negatywnej oceny pracy, potwierdzonej orzeczeniem zespołu oceniającego powołanego przez (...) Kuratora Oświaty.

W roku szkolnym 2014/2015 zachowanie uczniów z klasy, której powódka poprzednio była wychowawczynią, poprawiło się.

Sąd Rejonowy ustalił wskazany powyżej stan faktyczny w oparciu o zeznania wszystkich przesłuchanych świadków, a także na podstawie zgromadzonych w aktach dokumentów, jak również zeznań stron.

Sąd oddzielił przy tym w zeznaniach powódki oraz części przesłuchanych świadków, fakty od subiektywnych ocen prezentowanych przez zeznające osoby.

Sąd oddalił wnioski dowodowe dotyczące zeznań świadków: H. D. oraz A. P. uznając, iż pozostały materiał dowodowy w pełni pozwolił poczynić ustalenia w spornych kwestiach.

Sąd oddalił także wniosek dowodowy powódki o powołanie biegłego metodyka, który miałby odpowiedzieć na pytania: czy stosowane przez powódkę metody nauczania dzieci w klasach I i II są poprawne oraz, czy w procesie nauczania wczesnoszkolnego pożądane jest kończenie zajęć po upływie godziny lekcyjnej niezależnie od tego, czy uczniowie są w środku wykonywania zadania/ćwiczenia- jako nieprzydatny do ustalenia stanu faktycznego.

W oparciu o tak dokonaną ocenę materiału dowodowego Sąd Rejonowy poczynił rozważania zaprezentowane poniżej, tj. zważył, że :

„Powództwo nie jest zasadne. Stosownie do treści art. 45 § 1 Kodeksu pracy w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nie określony jest nieuzasadnione albo narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy – stosownie do żądania pracownika – orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu.

Wypowiedzenie umowy o pracę powinno być uzasadnione. Przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę powinna być prawdziwa i konkretna, zaś okoliczności uzasadniające wypowiedzenie umowy o pracę powinny istnieć najpóźniej w dacie złożenia pracownikowi oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę. Wymóg istnienia uzasadnionych powodów wypowiedzenia stanowi materialnoprawną przesłankę dopuszczalności wypowiedzenia umowy o pracę, ograniczającą pod względem prawnym swobodę rozwiązywania umów o pracę z inicjatywy pracodawcy.

Przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie umowy o pracę stosownie do treści art. 30 § 4 Kodeksu pracy powinna być wskazana w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nie określony. W ugruntowanym orzecznictwie przyjmuje się, że Sąd Pracy, w przypadku zgłoszenia roszczenia w oparciu o przywołany wyżej przepis, ocenia zasadność wypowiedzenia umowy o pracę w granicach przyczyn podanych pracownikowi przez pracodawcę (wyrok z dnia 10 listopada 1998 r. I PKN 434/98 OSNAPiUS 1999/21 poz. 688; wyrok z dnia 19 lutego 1999 r. I PKN 571/98 OSNAPiUS 2000/7 poz. 266; OSP 2001/4 poz. 56 z glosą A. Wypych-Żywickiej). Kryteriami tej oceny są zatem ustalenia w zakresie konkretyzacji przyczyny wypowiedzenia, jej rzeczywistości oraz jej weryfikacja jako przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie.

W przedmiotowej sprawie jako przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę pracodawca wskazał uzyskanie przez powódkę negatywnej oceny pracy, potwierdzonej orzeczeniem zespołu oceniającego powołanego przez (...) Kuratora Oświaty.

Zgodnie z treścią art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2014 r., poz. 191 ze zm.) stosunek pracy z nauczycielem zatrudnionym na podstawie mianowania ulega rozwiązaniu w razie uzyskania negatywnej oceny pracy dokonanej w trybie i na zasadach określonych w art. 6a. Wspomniany artykuł precyzuje, iż praca nauczyciela, z wyjątkiem pracy nauczyciela stażysty, podlega ocenie. Oceny pracy nauczyciela dokonuje dyrektor szkoły. Ocena pracy nauczyciela ma charakter opisowy i jest zakończona stwierdzeniem uogólniającym: ocena wyróżniająca; ocena dobra; ocena negatywna. Od ustalonej oceny pracy, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia, przysługuje nauczycielowi prawo wniesienia odwołania, za pośrednictwem dyrektora szkoły, do organu sprawującego nadzór pedagogiczny nad szkołą. Organ powołuje w celu rozpatrzenia zespół oceniający. Od oceny dokonanej przez zespół oceniający nie przysługuje odwołanie.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż powódka otrzymała ocenę negatywną swojej pracy – podtrzymaną następnie przez zespół oceniający powołany przez (...) Kuratora Oświaty. Powódka kwestionowała zasadność wystawienia jej negatywnej oceny.

Zgodnie z treścią § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 grudnia 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, trybu postępowania odwoławczego oraz składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego (Dz.U. z 2012 r., poz. 1538 ze zm.) kryterium oceny pracy nauczyciela stanowi stopień realizacji zadań określonych w art. 6 Karty Nauczyciela i art. 4 ustawy, zadań statutowych szkoły oraz obowiązków określonych w art. 42 ust. 2 Karty Nauczyciela - ustalony w wyniku sprawowanego nadzoru pedagogicznego.

Art. 6 Karty Nauczyciela stanowi, iż nauczyciel obowiązany jest:



- 1) rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę;
- 2) wspierać każdego ucznia w jego rozwoju;
- 3) dążyć do pełni własnego rozwoju osobowego;
- 4) kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka;
- 5) dbać o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów.

Art. 42 ust. 2 reguluje wymiar czasu pracy nauczycieli, w ramach którego nauczyciel obowiązany jest realizować zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze, prowadzone bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz oraz inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów.

Uzasadniając przyznanie powódce negatywnej oceny wyjaśniono, iż, biorąc pod uwagę 22 kryteria oceny, na 44 możliwe do zdobycia punkty powódka uzyskała 7, co wiązało się z wystawieniem oceny negatywnej. Ocenę dobrą wystawiano po uzyskaniu 15-31 punktów. Powódka uzyskała po 1 punkcie (ocena dobra) za interesowanie się udziałem swoich uczniów w konkursach, wykonywanie przydzielonych czynności wynikających z potrzeb szkoły, uczestniczenie w różnych formach doskonalenia zawodowego, dbanie o wystrój sali lekcyjnej oraz branie udziału w tworzeniu pozytywnego wizerunku szkoły.

W pozostałych kategoriach powódka otrzymała 0 punktów (ocena negatywna). Uznano, iż powódka ma problemy z realizacją programu dydaktyczno-wychowawczego, z realizacją podstawy programowej, niewłaściwie dobiera formy i metody pracy, nie osiąga założonych celów zajęć, nie stosuje dostępnych środków dydaktycznych, ma problemy z organizacją zajęć oraz z dyscypliną na lekcji, zaniedbuje lub lekceważy przepisy dotyczące bezpieczeństwa uczniów i warunków pracy, nie pobudza inicjatywy uczniów, nie stosuje narzędzi pomiaru osiągnięć uczniów, uchyla się od zajęć pozalekcyjnych, nie przestrzega zgodności swoich działań z obowiązującymi w szkole przepisami i regulaminami, ma problemy z prawidłowym prowadzeniem dokumentacji szkolnej, nie przestrzega dyscypliny pracy, prezentuje niski poziom kultury i zachowania sprzeczne z zasadami etyki, nie dzieli się swoim doświadczeniem zawodowym, nie korzysta z technologii informacyjnej i komunikacyjnej, nie wyciąga wniosków z popełnionych błędów, nie podejmując refleksyjnej oceny własnych działań, nie współpracuje i nie szuka kontaktów z organizacjami i instytucjami.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pracodawca zasadnie wystawił powódce negatywną ocenę jej pracy.

Powódce nie przyznano punktów za realizację podstawy programowej i programu dydaktyczno – wychowawczego, albowiem powódka przez pierwsze półrocze roku szkolnego 2013/2014 w klasie Ic nie realizowała podstawy programowej z zajęć komputerowych i wychowania fizycznego. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powyższy zarzut był prawdziwy w stosunku do powódki. Powódka w I półroczu roku szkolnego 2013/2014 powódka często zamiast na salę gimnastyczną zabierała dzieci na sale zabaw - różową i niebieską. W zakresie zajęć komputerowych w pierwszym półroczu powódka korzystała z pracowni komputerowej tylko trzykrotnie. Zajęcia odbywały się więc tylko teoretycznie, powódka nie ćwiczyła z dziećmi praktyki w wymaganym podstawą programową zakresie, tj. w wymiarze 1 godziny tygodniowo. Zauważyć należy, iż przesłuchani w charakterze świadków uczniowie dzieci nie potrafili stwierdzić stanowczo, czy lekcje faktycznie się odbywały. Twierdzili, iż mieli takie przekonanie, albowiem ich kilkuletnie dzieci nie zgłaszały zastrzeżeń w tym przedmiocie.

Niewłaściwe formy i metody pracy a także nie osiągnięcie zamierzonych celów zajęć zostało potwierdzone podczas trwającej cały dzień (16 kwietnia) hospitacji. Zespół metodyków przyglądających się prowadzonym przez powódkę zajęciom zgodnie stwierdził, iż w czasie zajęć przeważały metody: podające, ćwiczebne, ekspresyjne. Zdecydowaną większość zadań dzieci wykonywały przy ławkach. W ocenie obserwatorów powódka zbyt rzadko korzystała z możliwości działań na wykładzinie. Zmiana miejsca nastąpiła tylko podczas śpiewania powitanki, piosenki i zakończenia zajęć. W zajęciach dominowała forma indywidualna i zbiorowa. Mimo usadzenia uczniów w zespołach tylko jedno zadanie było wykonywane we współpracy.

Powódka nie stosowała dostępnych środków dydaktycznych, nie dbała o warsztat pracy. Karty pracy dla uczniów powódka przygotowywała ręcznie, pojawiały się w nich błędy, których powódka nie korygowała podczas lekcji. Powódka ograniczała się do wykorzystywania książek i gotowych pomocy. Sporadycznie wykorzystywała tablicę multimedialną podczas zajęć.

Powódka niewątpliwie miała problemy z organizacją zajęć oraz z utrzymaniem dyscypliny w trakcie lekcji. Powódka nie wyrobiła sobie wśród uczniów autorytetu. Na jej lekcjach panował chaos, uczniowie swobodnie chodzili po klasie, rozmawiali. Powódka nie zwracała uwagi na niewłaściwe zachowania uczniów i nie korygowała ich. Skupiała się na uczniach „grzecznych”. Nauczyciele zastępujący powódkę starali się pracować z uczniami sprawiającymi problemy wychowawcze stosując różne metody (np. przydzielanie nadpobudliwym uczniom większej ilości zadań), a przede wszystkim zwracając uwagę na niewłaściwe zachowania. Po wprowadzeniu dzieciom zasad ich zachowanie znacznie się poprawiło.

Słusznie pracodawca ocenił, iż powódka zaniedbuje i nie przestrzega przepisów dotyczących bezpieczeństwa uczniów i warunków pracy, przyznając jej w tym zakresie 0 punktów. Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż powódka wielokrotnie zostawiała uczniów klasy pierwszej, a więc dzieci w wieku 6-7 lat bez opieki jakiegokolwiek osoby dorosłej. Podczas zajęć wychowania fizycznego, nieprawidłowo prowadzonych przez powódkę w salach zabaw – niebieskiej i różowej, powódka przebywając w jednej z sal z grupą dzieci drugą grupę pozostawiała bez opieki. Zdarzyło się także, iż powódka pozostawiła dwójkę uczniów w klasy Ic bez opieki w szatni po skończonych zajęciach nie upewniając się wcześniej, czy po uczniom przyszedli rodzice. Powódce zdarzało się także spóźniać do pracy na pierwszą godzinę lekcyjną, w wyniku czego jej uczniowie czekali na nią sami pod salą. Miała także miejsce sytuacja, gdy powódka 6-7 letnim dzieciom poleciła przynieść między piętami krzeselka. Powyższe zachowania świadczą co najmniej o lekkomyślności powódki i jej lekceważącym stosunku do obowiązku zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa w szkole.

Nie wykazano, aby powódka była zainteresowana pobudzaniem inicjatywy uczniów. Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż powódka preferowała pracę z uczniami, którzy podejmowali inicjatywę z własnej woli. Nie usiłowała zainteresować tematem zajęć pozostałych uczniów. Powódka rzadko przygotowywała zadania, podczas których uczniowie mieliby współpracować. Powódka nie zwracała uwagi na zgłaszane przez dzieci podczas lekcji problemy, a czasem wręcz reagowała na takie zachowanie zniecierpliwieniem.

Słusznie pracodawca przyznał powódce za zachęcanie uczniów do udziału w konkursach 1 punkt. Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż uczniowie powódki niejednokrotnie uczestniczyli w konkursach: plastycznych, przyrodniczych, ekonomicznych, recytatorskich. Wspomnieć wypada, iż 2 punkty w zakresie podanego kryterium przyznawane były w przypadku organizowania przez nauczyciela konkursów czy zawodów, czego powódka nie uczyniła.

Powódka nie potrafiła stosować narzędzi pomiaru osiągnięć uczniów ani interpretować uzyskanych przy ich pomocy wyników. Powódka nie dokonała obowiązkowej diagnozy pedagogicznej uczniów klasy pierwszej na początku roku szkolnego. Brak diagnozy powodował kłopoty z zaplanowaniem działań i dostosowaniem poziomu trudności do konkretnych uczniów. W wyniku stawiania zadań zbyt łatwych lub zbyt trudnych uczniowie zniechęcali się, reagowali płaczem, złością, odmawiali ich wykonywania. Brak prawidłowo wykonanej diagnozy spowodował, iż powódka jako jedyna nie zgłosiła na początku roku szkolnego uczniów ze swojej klasy, którzy powinni być objęci pomocą psychologiczno-pedagogiczną, w związku z tym pozbawieni zostali możliwości korzystania z zajęć kompensacyjnych.

Powódka reagowała na sygnalizowane przez uczniów problemy związane z patologią w jego rodzinie lub otoczeniu, jednak nie w stopniu, który pozwoliłby na przyznanie jej oceny wyróżniającej w tym zakresie. Powódka podejmowała rozmowy na temat zachowania uczniów z rodzicami i psychologiem. Nie prowadziła jednak pedagogizacji rodziców, zaś warsztaty ze specjalistami (policjantami) były organizowane z inicjatywy dyrektora szkoły bądź samych rodziców, a nie powódki.

W toku postępowania potwierdzony został także zarzut uchylania się przez powódkę od zajęć pozalekcyjnych. W roku szkolnym 2013/2014 powódka prowadziła zajęcia korekcyjno-kompensacyjne dla klas czwartych, na które mieli uczęszczać uczniowie z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego. Powódka zapisała uczniom klasy IVa – O. Ś. i J. F. informację o tym, iż zajęcia korekcyjno-kompensacyjne będą odbywały się w każdą środę w godzinach od 8.00 do 8.45. Zgodnie z planem lekcji klasy IV a w tym czasie miała odbywać się lekcja języka polskiego. Wychowawczynie klasy IVa poprosiła powódkę o wyznaczenie innego terminu zajęć, który nie kolidowałby z planem lekcji uczniów. Powódka nie zmieniła terminu zajęć, w wyniku czego dwoje uczniów z klasy IV a nie miało możliwości korzystania z zajęć.

Za wykonywanie czynności wynikających z potrzeb szkoły powódka uzyskała 1 punkt. Powódka zajmowała się prowadzeniem kroniki szkolnej oraz opiekowała się magazynem ze strojami. Powódka nie inicjowała nowych zadań i nie sprawowała opieki nad różnymi projektami, co uzasadniałoby przyznanie jej wyższej oceny w tym zakresie.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż powódka nie przestrzegała zgodności swoich działań z obowiązującymi w szkole postanowieniami i regulaminami. Powyższe znajdowało wyraz m.in. w opisanej wyżej sytuacji nie sporządzenia obowiązkowej diagnozy pedagogicznej uczniów klasy pierwszej na początku roku szkolnego, narażaniu uczniów na niebezpieczeństwo poprzez pozostawianie ich bez opieki, spóźnianie się na zajęcia, a także poświadczanie nieprawdy w dokumentach – dziennikach lekcyjnych, gdzie powódka z premedytacją wpisywała fikcyjne tematy lekcji bądź poświadczala obecność na zajęciach kompensacyjnych uczniów, którzy w tym czasie przebywali na lekcjach języka polskiego.

Powódka niewątpliwie miała problemy z prawidłowym prowadzeniem dokumentacji szkolnej. Poza wspomnianym powyżej wpisywaniem fikcyjnych tematów lekcji (wychowania fizycznego, zajęć komputerowych) bądź poświadczania obecności na zajęciach kompensacyjnych uczniów, którzy w tym czasie przebywali na lekcjach języka polskiego, powódka nie przestrzegała także terminów oddania dokumentacji szkolnej. W grudniu 2013 roku powódka nie przygotowała kart ocen uczniów, informując rodziców, iż karty zostaną im przekazane w styczniu 2014 roku.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powódce zdarzało się nie przestrzegać dyscypliny pracy, zarządzeń i poleceń przełożonych, prezentować zachowania sprzeczne z zasadami etyki, przejawiać lekceważący stosunek do innych oraz uchylać się od pomocy innym nauczycielom. Jak już wcześniej kilkakrotnie wspomniano powódce zdarzało się pozostawiać uczniów bez opieki, spóźniać do pracy. W rozmowach z rodzicami powódka podważała autorytet dyrektora oraz kompetencje pedagoga. Powódce zdarzało się lekceważąco traktować rodziców uczniów, kiedy twierdziła, iż „nie ma dla nich czasu” w danym momencie.

Powódce słusznie przyznano 1 punkt za uczestnictwo w różnych formach doskonalenia zawodowego na terenie szkoły i poza nią. W 2010 roku powódka ukończyła studia podyplomowe w zakresie pedagogiki wspierającej. Powódka w ostatnich latach ukończyła wiele kursów, m. in. z zakresu terapii pedagogicznej, wykorzystywania tablicy iQBoard w procesie kształcenia, kierowników wycieczek szkolnych, pierwszej pomocy. Powódka uczestniczyła także w wielu spotkaniach zespołu metodycznego ds. Ekspresji P. – M. – Ruchowej (...) Centrum (...), prezentacjach i warsztatach. W zakresie tego kryterium nie mogła być powódce przyznana ocena wyróżniająca, albowiem powódka nie wykorzystywała w większości zdobytych umiejętności w swojej pracy pedagogicznej.

Powódce słusznie przyznano jeden punkt za okazjonalne wykorzystywanie technologii informacyjnej i komunikacyjnej. Jak już wcześniej wspomniano w pracy z uczniami powódka jedynie sporadycznie wykorzystywała tablicę multimedialną czy inne formy technologii informacyjnej i komunikacyjnej, ograniczając się w głównej mierze do wykorzystywania książek i gotowych pomocy.

Z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż powódka w swojej pracy pedagogicznej nie potrafiła wyciągać wniosków z popełnionych błędów i dokonywać stosownych korekt we wszystkich obszarach: dyscyplinie pracy, prowadzeniu dokumentacji, stosowaniu przepisów. Pomimo wielokrotnych upomnień niewłaściwe zachowania powódki powtarzały się, na powódkę kilkakrotnie nakładano kary porządkowe, od których powódka nie odwoływała się.

Powódka nie współpracowała i nie szukała kontaktów z organizacjami i instytucjami. Spotkanie rodziców z policjantem było zainicjowane przez dyrektor szkoły, natomiast wspomniana przez jednego ze świadków współpraca z Politechniką (...) nie wynikała z działań powódki, ale z zaangażowania jednego z rodziców będącego pracownikiem tej instytucji.

Powódka nie wykazywała szczególnej dbałości o estetykę i wystrój Sali lekcyjnej, nie pozyskiwała sponsorów na rzecz klasy i szkoły. Nie przyczyniała się do wzbogacania oferty edukacyjnej szkoły oraz kultywowania jej tradycji i tworzenia pozytywnego wizerunku.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń należy uznać, iż wystawienie powódce negatywnej oceny jej pracy podyktowane było obiektywnymi nieprawidłowościami występującymi po jej stronie. Pozwany rozwiązał z powódką umowę zgodnie z obowiązującym prawem, a przyczyna wskazana w piśmie rozwiązującym umowę okazała się konkretna, rzeczywista i zasadna. Z powyższych względów powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając obowiązek ich zwrotu od powódki, jako strony przegrywającej na rzecz strony pozwanej. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 60 złotych (§ 12 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).”

Apelację, co do całości orzeczenia, wniosła od powyższego orzeczenia powódka B. K. (1).

Zaskarżonemu wyrokowi Sadu Rejonowego zarzuciła naruszenie:

1) art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 3 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego metodyka ds. nauczania początkowego na okoliczność poprawności metod nauczania stosowanych przez powódkę i zaleceń dotyczących czasu trwania zajęć lekcyjnych, podczas gdy:

- a) sprawa wymagała wiadomości specjalnych, pozwalających na rzetelną ocenę pracy powódki;
- b) konsekwencją oddalenia wniosku dowodowego było oparcie postępowania dowodowego na nieobiektywnych dowodach przedstawionych przez pozwaną, w szczególności zeznaniach świadków, którzy nie byli bezpośrednimi uczestnikami opisywanych przez siebie zdarzeń;

2) art. 233 kpc poprzez nie wszechstronne rozważanie całego materiału dowodowego, jego wadliwą ocenę, wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających oraz niewskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności niektórym dowodom, poprzez:

- a) brak uzasadnienia odmówienia wiarygodności dowodom wskazującym na wykonywanie pracy przez powódkę w sposób prawidłowy, w szczególności dowodom z zeznań A. S. (1) i R. L. (1);
- b) przyjęcie, że pracodawca zasadnie wystawił powódce negatywną ocenę jej pracy, podczas, gdy zarzuty postawione w negatywnej ocenie pracy powódki nie znajdują oparcia w materiale dowodowym, pozostają w sprzeczności ze szczegółowymi kryteriami oceniania (załącznik nr 1 do Procedury oceny pracy nauczyciela), opiniami z wizytacji na lekcjach powódki i rzeczywistym stanem rzeczy;

c) uznanie, że powódka nie realizowała podstawy programowej i programu dydaktyczno-wychowawczego, w szczególności z zajęć komputerowych i wychowania fizycznego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego skutkuje wnioskiem, że powódka prawidłowo realizowała podstawę programową kształcenia ogólnego oraz poprawnie planowała i realizowała program dydaktyczno-wychowawczy, natomiast pozwana nie przedstawiła na podane przez siebie okoliczności żadnych dowodów, oprócz zeznań dyrektorki pozwanej szkoły, która nie była bezpośrednim świadkiem opisywanych przez siebie zdarzeń i była skonfliktowana z powódką, gdyż ta nie chciała przyjąć innego stanowiska pracy;

d) stwierdzenie, że powódka stosowała niewłaściwe formy i metody pracy, a także nie osiągała zamierzonych celów zajęć, podczas gdy ocena materiału dowodowego zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego wskazuje, że powódka stosowała poprawne formy i metody pracy, a także osiągała zamierzone cele zajęć względem uczniów. Materiał dowodowy wskazuje, że tylko niewielka liczba uczniów miała problemy z nauką, co należy uznać za całkowicie normalne na każdym etapie nauczania, a szczególnie na samym początku procesu kształcenia. Większość uczniów powódki miała dobre wyniki w nauce, mimo że w klasie znajdowała się duża liczba dzieci z zaburzeniami utrudniającymi funkcjonowanie w grupie;

e) uznanie, że powódka nie stosowała dostępnych środków dydaktycznych i nie dbała o warsztat pracy, podczas gdy z materiału dowodowego wynika wniosek przeciwny, że powódka często korzystała z tablicy interaktywnej, a także tworzyła własne karty ćwiczeń i rekwizyty urozmaicające zajęcia;

f) przyjęcie, że powódka miała problemy z organizacją zajęć i z utrzymaniem dyscypliny na lekcji, podczas gdy z materiału dowodowego nie można wyprowadzić wniosku, że powódka zachowywała się biernie względem niegrzecznych uczniów. Powódka prowadziła rozmowy z rodzicami i uczniami, współpracowała z psychologiem i policjantami

g) uznanie za słuszną ocenę pracodawcy w zakresie zaniedbywania i nieprzestrzegania przepisów bezpieczeństwa uczniów i warunków pracy, podczas gdy ocena materiału dowodowego zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że powódka dostosowała sposób nadzoru do wieku i stopnia rozwoju uczniów, a pod jej nadzorem żadne z uczniów nie miało wypadku. Ocena materiału zgodna z zasadami doświadczenia życiowego nie pozwala również na wyprowadzenie wniosku, że noszenie przez dzieci krzeselek dopasowanych do ich wzrostu i wagi jest niebezpieczne;

h) podniesienie, że nie wykazano zainteresowania powódki pobudzaniem inicjatywy uczniów, podczas gdy z materiału dowodowego (dyplomy, podziękowania, zeznania świadków) wynika, że powódka potrafiła pobudzić inicjatywę uczniów poprzez inspirowanie ich do działań widocznych na forum szkolnym i pozaszkolnym, a także sprawowała opiekę nad tymi inicjatywami. Powódka prowadziła koło plastyczne i matematyczne, a także przygotowywała uczniów do konkursów. Każdy chętny uczeń mógł brać w nich udział, a doświadczenie życiowe pozwala wnioskować, że całkowicie normalnym jest, iż część uczniów nie chce brać udziału w dodatkowych przedsięwzięciach;

i) uznanie, że powódka nie potrafiła stosować narzędzi pomiaru osiągnięć uczniów, ani interpretować ich wyników, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powódka stosowała zadania o zróżnicowanym poziomie trudności. Zasady doświadczenia życiowego potwierdzają, że podczas nauczania nie można wykonywać tylko ćwiczeń łatwych lub tylko ćwiczeń trudnych, gdyż poszczególni uczniowie prezentują różny poziom zdolności zaradności. Praca z dużą ilością dzieci (liczba dzieci w klasie nie jest zależna od powódki) zawsze skutkuje tym, że niektórzy uczniowie będą mieli problemy z jakimś zadaniem, a inni będą je wykonywać z przyjemnością i łatwością—każde dziecko ma bowiem inne predyspozycje;

j) stwierdzenie, że powódka nie zasługiwała na ocenę wyróżniającą w zakresie walki z problemami związanymi z patologią w rodzinie lub otoczeniu ucznia, podczas gdy z materiału dowodowego nie można wyprowadzić wniosku, że powódka nie prowadziła pedagogizacji rodziców, skoro wielokrotnie podejmowała z nimi rozmowy, a w rozwiązywanie problemu zaangażowała również psychologa i policję;

k) wyprowadzenie wniosku o uchylaniu się przez powódkę od zajęć pozalekcyjnych w oparciu o opis sytuacji dotyczącej trudności z dopasowaniem terminu zajęć kompensacyjnych, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, iż powódka podejmowała wiele dodatkowych inicjatyw, w szczególności prowadziła koło matematyczne i plastyczne, co potwierdziły m.in. zeznania świadków;

l) przyjęcie, że powódka nie inicjowała i aktywnie nie wykonywała zadań dodatkowych oraz nie sprawowała opieki nad różnymi projektami wynikającymi z potrzeb szkoły, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że ze względu na zapotrzebowanie na dodatkowe zajęcia matematyczne i plastyczne powódka prowadziła z tego zakresu dwa koła zainteresowań. Sprawowała również opiekę nad magazynem ze strijami i prowadzeniem kroniki szkolnej;

m) wyprowadzenie wniosku, że powódka nie przestrzegała obowiązujących w szkole postanowień i regulaminów, podczas gdy materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, że powódka tylko w wyjątkowych wypadkach nie dopełniała obowiązków z nich wynikających, co nie powinno prowadzić do stwierdzenia, że w ogóle nie przestrzega szkolnych praw i zasługuje na ocenę negatywną;

n) uznanie, że powódka miała problemy z prawidłowym prowadzeniem dokumentacji szkolnej, mimo braku dowodów popierających takie stwierdzenie. Materiał dowodowy nie potwierdza uchybień, że zeznania świadków są w tym zakresie niespójne-świadkowie wypowiadający negatywne opinie względem powódki często nie byli bezpośrednimi obserwatorami opisywanych przez siebie sytuacji;

o) uznanie za zgodne z prawdą zarzucanie powódce nie przestrzegania dyscypliny pracy, zachowania sprzecznego z etyką, lekceważenia innych i braku pomocy innym nauczycielom, podczas gdy powódka chętnie dzieliła się swoimi refleksjami i doświadczeniami zawodowymi, doskonaliła się zawodowo, stosowała nadzór nad uczniami w sposób poprawny, rozmawiała z rodzicami ( co stwierdził Sąd rozpatrujący kryterium dotyczące walki z przemocą w szkole ) oraz stosowała się do większości zarządzeń i poleceń przełożonych. Ocena materiału dowodowego skutkuje przy tym wnioskiem, że kryteria oceny wyróżniającej w tym zakresie są niedostosowane do realiów i możliwości nauczycieli:

p) stwierdzenie, że powódka słusznie otrzymała jedynie ocenę dobrą w zakresie wykorzystywania technologii informacyjnej i komunikacyjnej, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego skutkuje wnioskiem, że lekcje z wykorzystaniem komputerów i tablicy multimedialnej były przez powódkę regularnie prowadzone, za co powódka powinna otrzymać ocenę wyróżniającą;

q) uznanie, że powódka nie potrafiła wyciągać wniosków z popełnionych błędów i dokonywać stosowanych korekt, podczas gdy z zebranych w materiale dowodowym dokumentów z wcześniejszych lat wynika, że powódka wciąż doskonaliła swoje umiejętności, a oceny jej pracy poprawiały się. Ocena materiału dowodowego zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego pozwala również na wniosek, że ostatnia negatywna ocena pracy powódki wynikała z konfliktu między powódką a dyrektorką szkoły, która wykorzystwała w ten sposób swoją pozycję w stosunku pracy;

r) stwierdzenie, że powódka nie współpracowała i nie szukała kontaktów z organizacjami i instytucjami, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powódka koordynowała współpracę z policją oraz z Politechniką (...);

s) uznanie, że powódka nie wykazywała szczególnej dbałości o estetykę i wystrój Sali, podczas gdy z materiału dowodowego nie można wyprowadzić żadnych wniosków odnośnie wyglądu Sali, którą opiekowała się powódka;

t) uznanie, że ocena pracodawcy w zakresie pozyskiwania sponsorów na rzecz klasy i szkoły jest poprawna, choć zasady doświadczenia życiowego pozwalają na stwierdzenie, że rola nauczyciela nie podlega na organizowaniu dodatkowych pieniędzy dla szkoły;

u) uznanie, że powódka nie wzbogacała oferty edukacyjnej szkoły, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że powódka prowadziła koło plastyczne i matematyczne;

3) § 2 ust. 6 i 8 rozporządzenia MEN z dnia 21.12.'12r w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela /.../ poprzez:

a) nie uwzględnienie zarzutu pełnomocnika powódki dotyczącego bezprawności i wadliwości zarządzenia Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) nr (...) , mimo że to właśnie zarządzenie , a nie Rozporządzenie MEN stanowiło podstawę oceny pracy powódki;

b) uznanie, że ocen pracy powódki została wydana w sposób poprawny, podczas gdy kryteria oceny przyjęte zostały w zarządzeniu Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) nr (...) i wykraczały poza zakres regulacji przepisów rozporządzenia w sposób niekorzystny dla pracownika (powódki) oraz były sformułowane w sposób wadliwy, ponieważ:

1/ wiele kryteriów zachodzi swym zakresem znaczeniowym na siebie i w ten sposób powtarza się, co spowodowało namnożenie ocen negatywnych i kilkukrotną negatywną ocenę dla tak naprawdę tych samych kryteriów;

2/ sformułowanie różnic między oceną dobrą o wyróżniająca jest niejasne i często całkowicie zatarte, co doprowadziło do wykreowania fikcyjnych wymagań i utrudnienia zdobycia wymaganej ilości punktów;

3/ zarządzenie jest sprzeczne z zasadą uprzywilejowania pracownika, z której wynika zakaz formułowania przez pracodawcę norm mniej korzystnych dla pracownika niż przepisy prawa pracy –w tym wypadku przepisów rozporządzenia;

c) nie wzięcie pod uwagę, że zarządzenie Dyrektora Szkoły zawierające kryteria oceny pracy powódki, wydane zostało w trakcie roku szkolnego i zostało zastosowane wstecz do okresu pracy powódki sprzed daty jego wydania;

4) art. 45 kp poprzez błędne jego zastosowanie polegające na tym, że Sąd uznał za uzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę a w konsekwencji nie przywrócił powódki do pracy na poprzednich warunkach, mimo że wypowiedzenie było uzasadnione, ponieważ:

a) ocena pracy powódki została dokonana na podstawie zarządzenia Dyrektora Szkoły nr (...) , które było sformułowane w sposób:

1/ wadliwy, ponieważ kryteria oceny były źle sformułowane, a ich zakresy często zachodziły na siebie;

2/ bezprawny ponieważ zarządzenie zostało wydane w sprzeczności z rozporządzeniem MEN z dnia 21.12.'12r w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela /.../;

b) materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw by uznać, że powódka powinna otrzymać ocenę negatywną”.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wnosila o zmianę wyroku poprzez :

1) uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia stosunku pracy doręczonego powódce w dniu 17 września 2014r;

2) orzeczenie o przywróceniu powódki do pracy na poprzednich warunkach;

3) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powódka skupiała się na negowaniu oceny pracy, poprzez zaprzeczanie okolicznościom uzasadniającym niekorzystną dla niej ocenę w zakresie każdego z poszczególnych kryteriów przyjętych zarówno przez

Dyrektora pozwanej jak Zespół (...) rozpatrujący odwołanie powódki. Powódka podkreślała, że winna otrzymać ok. 25 punktów o dobrą ocenę. Pozwana oceniła ją stronnictwo i nierzetelnie, ponieważ strony pozostawały w złych relacjach. Powódka wpływała na stopniową poprawę dyscypliny i atmosfery w klasie.

Strona apelująca wskazała także, że zgodnie z par. 2 ust.6 rozporządzenia MEN, ocenie nie powinny podlegać:

- postawa etyczno-zawodowa oraz kultura współżycia społecznego /kryterium nr 15/;
- dzielenie się doświadczeniem zawodowym i „refleksjami” z innymi nauczycielami /kryterium nr 16/;
- to, czy nauczyciel poświęca uczniom swój wolny czas /kryterium nr 11/;
- to, czy nauczyciel dba o estetykę i wystrój sal lekcyjnych /kryterium nr 21/;
- pozyskiwanie sponsorów dla szkoły (pieniędzy) //kryterium nr 21/.

Powódka wywodziła, że nie ma możliwości ustalania kryteriów oceny wykraczających poza podstawowe zasady prawa pracy.

Ponadto podnosiła, że kryteria zachodziły na siebie zakresem, więc powódka zamiast jednej oceny negatywnej otrzymywała dwie, m.in. w przypadku:

- kryteriów 7 i 8 – dotyczących pobudzania aktywności uczniów na forum szkoły i poza nią;
- kryteriów 10 i 11 – dotyczących czynności dodatkowych ( pozalekcyjnych);
- kryteriów 6,12 i 14 – dotyczących przestrzegania regulaminów, przepisów porządkowych i zaleceń.

Pełnomocnik pozwanej Szkoły na rozprawie apelacyjnej w dniu 29 września 2015r wniosła o oddalenie powództwa.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i w obowiązujących przepisach prawa.

Zarzuty powódki, szeroko opisane w apelacji, okazały się bezzasadne.

Powódka w pierwszej kolejności zarzuciła naruszenie art. 227 kpc w zw. z art. 217 § 3 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego metodyka ds. nauczania początkowego na okoliczność poprawności metod nauczania stosowanych przez powódkę i zaleceń dotyczących czasu trwania zajęć lekcyjnych. Tymczasem, zarówno w pozwie, jak i dalej w procesie, teza dowodowa wskazana przez powódkę dotyczyła udzielenia odpowiedzi na pytania: czy stosowane przez powódkę metody nauczania dzieci w klasach I i II są poprawne oraz, czy „w procesie nauczania wczesnoszkolnego pożądane jest ściśle kończenie zajęć po upływie godziny lekcyjnej, niezależnie od tego, czy uczniowie są w środku wykonywania zadania, ćwiczenia?”. Druga część tezy zawierała więc inne założenie, nie dotyczące zaleceń co do trwania zajęć lekcyjnych, lecz odpowiedzi na konkretnie postawione pytanie. Powódka nie formułowała przy tym w apelacji wniosków dowodowych dotyczących uzupełniania materiału dowodowego przed Sądem II instancji przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego metodyka, czy też w związku z żądaniem uchylecia wyroku i przekazania sprawy do rozpoznania i uzupełnienia postępowania (których powódka także nie zgłaszała).

Ponadto, apelująca wnosiła w postępowaniu przed Sadem Rejonowy, aby wskazany biegły wydał opinię na podstawie akt oraz zeznań świadków, czyli w oparciu o źródła dowodowe kwestionowane w apelacji /pkt. II ppkt. 1 litera „a”, strona 2-ga). Powódka w apelacji wskazała, że skutkiem nie korzystania przez Sąd z dowodu z opinii biegłego metodyka było oparcie postępowania dowodowego na nieobiektywnych dowodach przedstawionych przez pozwaną,



w szczególności na zeznaniach świadków, którzy nie byli bezpośrednimi uczestnikami opisywanych przez siebie zdarzeń. W tym zakresie strona powodowa wykazała się niekonsekwencją i brakiem logiki, bowiem biegły miałby dokonywać oceny pracy powódki właśnie na podstawie zeznań świadków. W istocie miałby więc zastępować Sąd w ocenie pracy powódki. Jednocześnie należało zauważyć, że pracę powódki ocenił już zespół składający się także z metodyków nauczania początkowego wchodzących w skład Zespołu (...) powołanego przez Kuratorium, którego ocena była ostateczna. Dowód z opinii biegłego metodyka w tego typu procesie sprowadzałby się do oceny rzetelności oceny okresowej powódki, do którego to zadania powołany został Sąd. Powódka podkreślała, że oparcie się przez Sąd Rejonowy na zeznaniach świadków, zamiast na opinii metodyka, pozbawione było obiektywizmu, bowiem świadkowie (strona powodowa nie wskazała, którzy i w jakim zakresie) nie byli bezpośrednimi uczestnikami opisywanych przez siebie zdarzeń. Zarzut w tym zakresie nie jest prawdziwy, bowiem przesłuchiwani świadkowie uczestniczyli w życiu szkoły. Widzieli zachowania bądź brak działań powódki. Poza tym biegły metodyk także nie miałby szans na obserwowanie pracy powódki na żywo lecz opierałby się na tych samych dowodach z dokumentów (np. protokołach pohospitalizacyjnych, notatkach, zaleceniach - nie kwestionowanych przez powódkę) oraz na zeznaniach świadków, czy stron procesu, co Sąd I instancji. Trudno oczekiwać, aby ten biegły miał domagać się prowadzenia przez powódkę (pozbawioną miejsca pracy i klasy) pokazowych zajęć. Strona powoda wprawdzie nie formułowała takiego wniosku, ale wiosek taki nasuwa się w związku z analizą zarzutu powódki co do oparcia się na dowodach zachowań powódki z czasu przeszłego.

Rolą biegłego w postępowaniu sądowym nie jest dokonywanie ustaleń faktycznych, a słuzenie sądowi wiedzą specjalną, jeżeli taka jest potrzeba (art. 278 § 1 kpc). Opinia biegłego nie może być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. Niewątpliwie bowiem, ustalenie stanu faktycznego należy do sądu orzekającego, a biegli powinni udzielić odpowiedzi na konkretne pytania dostosowane do stanu faktycznego sprawy. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z reguły powinno zaś nastąpić w chwili, gdy został już zgromadzony materiał dowodowy umożliwiający biegłemu wydanie opinii. Nie jest zatem dopuszczalne takie sformułowanie tezy dowodowej mającej stanowić przedmiot zainteresowania biegłego, która nakładałaby na tego biegłego obowiązek poszukiwania materiału dowodowego za stronę a zwłaszcza prowadziła do substytucji jej obowiązku zgłaszania twierdzeń w zakresie podniesionego żądania. Przepis art. 227 kpc nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z dnia 30 grudnia 2014 r., I ACa 401/14, Legalis). Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Przepis ten nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych sądu, a jedynie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Czyni to przez wskazanie, jakie fakty mają „zdatność” dowodową, a więc jakie zjawiska świata zewnętrznego, jakie okoliczności oraz stany i stosunki są przedmiotem dowodzenia w procesie cywilnym, a ściślej, w konkretnej sprawie przedstawionej do rozstrzygnięcia (wyr. SN z 17.4.1998 r., II CKN 683/97, niepubl.; wyr. SN z 13.1.2010 r., II CSK 357/09, niepubl.).

Twierdzenie, iż art. 227 kpc został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (wyr. SN z 4.11.2008 r., II PK 47/08, niepubl.; wyr. SN z 14.5.2008 r., II PK 322/07, Legalis; wyr. SN z 7.3.2001 r., I PKN 299/00, OSNAPiUS 2002, Nr 23, poz. 573; odmiennie wyr. SN z 25.6.2008 r., II UK 327/07, Legalis; wyr. SN z 7.10.2004 r., IV CK 75/04, Legalis). Jeżeli istotne fakty zostaną ustalone, to podlegają one ocenie z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, niezależnie od tego, która ze stron podjęła w tym zakresie inicjatywę dowodową (wyr. SN z 4.1.2008 r., I UK 223/07, Legalis.; wyr. SN z 12.10.2007 r., V CSK 261/07, Legalis). Przyjmuje się, że sam art. 227 kpc nie może być podstawą skutecznego zarzutu bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, istotnym dla podejmowania decyzji dowodowych (por. wyrok SN z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 481/13, i powołane tam orzecznictwo).

Skarżąca formułując zarzut naruszenia art. 227 kpc w związku z art. 217 par. 3 kpc nie wykazała, aby Sąd pierwszej instancji dopuścił się tego rodzaju naruszeń.

Przepis art. 217 par. 3 kpc z kolei stanowi, że Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Wnioskowanie o przeprowadzenie nawet szczegółowo wskazywanych dowodów nie obciąża sądu rozpoznającego sprawę do przyjęcia wszystkich wniosków w tym względzie. Jest zrozumiałe, że strona zainteresowana określonym rozstrzygnięciem w sprawie stara się doprowadzić do tego wszelkimi dostępnymi dowodami, ale nie wszystkie te dowody muszą zostać przeprowadzone, skoro już na podstawie innych, przeprowadzonych dowodów można wystarczająco ustalić okoliczności istotne w danej sprawie. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014, II CSK 775/13, [www.sn.pl](http://www.sn.pl), Legalis, GP).

Wbrew zarzutom apelacyjnym, Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe wszechstronnie i starannie gromadząc dowody przedstawiane przez strony. Dowód z opinii biegłego metodyka nie był przydatny w sprawie, bowiem ocena pracy powódki sprowadzała się do oceny czy określone, zarzucane powódce zachowania bądź zaniedbania miały miejsce i czy wobec ściśle opracowanych kryteriów oceny zasługiwały na ocenę negatywną. W tym celu Sąd nie był zmuszony zasięgać wiadomości specjalnych. Wystarczyła ocena faktów zgromadzonych na podstawie innych dowodów niż dowód z opinii biegłego metodyka (którego opinia de facto nie mogła stanowić dowodu w sprawie w zakresie ustalenia określonych faktów zachowań i zaniedbań powódki). Przeporządkowanie określonych faktów w w/w zakresie do kryteriów oceny także nie wymagało wiadomości specjalnych, zwłaszcza że gros zarzutów dotyczyło niezachowania zasad bezpieczeństwa, sposobu prowadzenia zajęć. Ponadto, fakty dotyczące organizacji pracy powódki i metod pracy zgromadzono na podstawie dowodów z dokumentów np. arkuszy hospitacyjnych, notatek, zaleceń kierowanych do powódki, protokołów i kart oceny pracy dokonanej przez dyrektora pozwanej oraz niezależnej i obiektywnej grupy fachowców, tj. przez zespół oceniający z Kuratorium. Powódka nie kwestionowała tych dokumentów poza kartami końcowej oceny, zarzuty sprowadzając do gołosłownej polemiki, opartej na odmiennej, korzystnej dla powódki ocenie niespornych faktów. Ocenie dokonanej wbrew zasadom logiki, doświadczenia życiowego, wbrew obowiązującym przepisom.

Dowód z opinii biegłego celem oceny metod stosowanych przez powódkę nie byłby przydatny, bowiem zarzuty do negatywnej oceny sprowadzały się do tego, że powódka nie stosowała właściwych metod pracy w odniesieniu do potrzeb i możliwości konkretnej grupy uczniów, z których składała się jej klasa. Nie zarzucano, że powinna stosować takie a nie inne, konkretne metody nauczania, tylko że nie indywidualizowała metod pracy, aby dostosować je do różnego poziomu uczniów. Negatywna ocena wiązała się także z zarzucaniem powódce, że działania opiekuńczo-wychowawcze i dydaktyczne kierowała do grupy uczniów, nie odnosząc się indywidualnie do pozostałych, którzy nie nadążali za tokiem lekcji bądź mieli kłopoty z prawidłowym zachowaniem. W tej sytuacji dowód z opinii biegłego na okoliczność poprawności stosowanych metod nie był potrzebny. Niepoprawność stosowanych metod wynikała już z braku rezultatów w pracy powódki, zarówno dydaktycznych jak i wychowawczych. W tym zakresie powódka nie wykazała, aby było inaczej. Wobec tego biegły oceniałby fakty, a do tego zastrzeżona jest kompetencja Sądu. Nawet w przypadku, gdyby okazało się że metody pracy powódki były poprawne i odnosiły zamierzony skutek, to ocena pracy w związku z zarzutem dotyczącym metod pracy mogłaby ulec zmianie w zakresie jednego kryterium-niewłaściwych metod pracy. Nawet, więc dodatkowy punkt /dwa punkty wymagałyby szczególnej inicjatywy powódki w tym zakresie i wymiernych efektów pracy, na które brak dowodów/ nie pozwoliłby na osiągnięcie dobrej oceny. Powódka osiągnęła bowiem 7 pkt. , a potrzebowałaby co najmniej 15 na uzyskanie oceny dobrej.

Odpowiedź biegłego na pytanie, w którym momencie powódka powinna kończyć lekcje, czy powinno następować to upływie godziny lekcyjnej, także nie wpłynęłaby na treść rozstrzygnięcia. Powódce w negatywnej ocenie zarzucano, że spóźniała się na lekcje bądź kończyła je przed czasem narażając uczniów na niebezpieczeństwo związane z przebywaniem poza klasą. Uczniowie niejednokrotnie byli zostawiani przez powódkę bez opieki, a powódka nie wykorzystywała czasu przeznaczanego na lekcje, choć uczniowie wykazywali braki nie tylko w oddziaływaniach dydaktycznych, ale także opiekuńczo-wychowawczych. Poza tym powódce po hospitacji zarzucono brak elastyczności,

bowiem skończyła zajęcia 5 minut przed czasem przeznaczonym na lekcje i czasu nie zagospodarowała. W ten sposób uwidocznił się brak umiejętności aktywnego i spontanicznego reagowania na bieżącą sytuację. Poza konspektem zajęć przygotowanych na hospitację powódka nie potrafiła impulsywnie zorganizować uczniom czasu i przeznaczyć go np. na oddziaływania dydaktyczne czy wychowawcze. Istota zarzutu nie sprowadzała się więc do tego, czy powódka winna przerywać dzieciom wykonywane zadania, bo zakończyła się godzina lekcyjna, czy też pozwolić im skończyć pracę. W tym zakresie dowód z opinii biegłego metodyka nie byłby więc przydatny.

Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jest możliwe jedynie w odniesieniu do dostarczenia sądowi wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 kpc), a nie w celu wyręczenia sądu w dokonywaniu ocen, zwłaszcza kwalifikacji materialnoprawnej ustalonych faktów. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970 nr 5, poz. 85). Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły. Sąd może przy tym korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, lecz biegły nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń (a zwłaszcza ocen prawnych), do czego nie jest ani powołany, ani może nie mieć kwalifikacji (wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, (...)). Zadaniem opinii biegłego jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych. Sąd nie jest natomiast związany konkluzjami tej opinii dotyczącymi ocen prawnych, która należy wyłącznie do sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 1971 r., II CR 256/71, (...)). Zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Nie mogą być uznane za dowód w sprawie wypowiedzi biegłego wykraczające zarówno poza zakres udzielonego mu przez sąd zlecenia, jak i poza ustawowo określone jego zadania. Sąd nie jest więc związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi odnośnie do, zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu, kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, (...)).

Powyższe wskazuje na zasadność i poprawność działania Sądu I instancji, który nie uwzględnił dowodu z opinii biegłego. Zresztą powódka nie domagała się już przeprowadzenia tego dowodu po wyroku Sądu, a jedynie wskazywała na potrzebę odmiennej oceny dowodów zgromadzonych przez Sąd I instancji. Reasumując, Sąd Rejonowy poczynił poprawne ustalenia faktyczne i dokonał właściwej subsumcji prawnej.

Odnosząc się do apelacyjnych zarzutów powódki w zakresie naruszenia art. 233 § 1 kpc. wskazać należy, że zgodnie z powołanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego /por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl./. Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne /post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00/. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r.,

II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w przepisie art. 233 kpc (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis).

W ocenie Sądu, twierdzenia apelacji strony powodowej zarzucające sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego są bezzasadne. Strona powodowa nie zarzucała, aby ocena dowodów naruszała zasady logiki, a tym bardziej nie wskazywała, jakie zasady i w jaki sposób naruszono. Takich naruszeń nie dopatrył się także Sąd rozpoznający apelację. Zarzuty apelacyjne w w/w zakresie sprowadzały się do twierdzeń o sprzeniewierzeniu się przez Sąd Rejonowy zasadom doświadczenia życiowego przy ocenie poszczególnych kryteriów przyjętych do oceny pracy powódki. Apelująca nie wskazała przy tym jakie zasady doświadczenia życiowego naruszono.

Zarzucając naruszenie art. 233 kpc powódka podniosła nie wszechstronne rozważanie całego materiału dowodowego, jego wadliwą ocenę, wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających oraz niewskazanie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności niektórym dowodom.

Powyższy zarzut sprowadzał się zasadniczo do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, który nie odmawiał wiary zeznaniom świadków, w tym A. S. i R. L.. Sąd ten jedynie oddzielił fakty prezentowane w zeznaniach w/w osób od ich subiektywnych ocen prezentowanych podczas przesłuchania. Świadkowie ci przedstawieni przez powódkę starali się pozytywnie ocenić jej pracę, przedstawić ją w jak najlepszym świetle. Należeli do grupy rodziców uczniów, z którymi nie było problemów dydaktycznych i wychowawczych, a powódka w przeszłości uczyła już ich starsze dzieci. Zeznania w/w osób uwzględniono w zakresie pozwalającym ustalić na ich podstawie fakty istotne dla sprawy, a pominięto ich fragmenty, w których świadkowie dokonywali własnej, subiektywnej oceny powódki i jej pracy. Ocena w tym zakresie należała zaś do Sądu uwzględniającego wszystkie zebrane dowody, które dały wnioski odmienne od ocen w/w świadków. Świadek A. S. /k: 325v/ już na początku zeznań wskazał, że może odnieść się w zakresie oceny powódki do jego własnego dziecka. Wnioski wyprowadzał na podstawie tego, że jego syn przynosił do domu dodatkowe prace do wykonania. W tym zakresie oceniał powódkę pozytywnie, a jednocześnie zeznawał na temat faktów stawiających powódkę w negatywnym świetle ( noszenie krzesel przez jej wychowanków, bijatyki i wypadki uczniów powódki, uwagi innych rodziców w tym zakresie, napięta atmosfery w klasie, nie doręczenie diagnozy dzieci, obecna poprawa sytuacji w klasie, w tym w zakresie zachowania uczniów sprawiających wcześniej problemy wychowawcze). W podobny sposób należało także ocenić zeznania R. L., który oceniał powódkę przez pryzmat własnego dziecka /k: 327v i n./ i wywodził, że skoro jego dziecku nic się w szkole nie stało to w szkole było bezpiecznie. Także ten świadek wskazywał szereg zachowań i zaniedbań powódki, potwierdzonych także przez innych świadków i dyrektora szkoły oraz znajdujących odbicie w protokołach pohospitacyjnych, kartach oceny, notatkach i zaleceniach kierowanych do powódki. Ocena zeznań w/w świadków była więc prawidłowo dokonana przez Sąd I instancji, który słusznie nie brał pod uwagę, ocen świadków jako podstawy ustaleń faktycznych.

Równie bezzasadny był zarzut powódki, iż zarzuty postawione w negatywnej ocenie pracy nie znajdują oparcia w materiale dowodowym, pozostają w sprzeczności ze szczegółowymi kryteriami oceniania (załącznik nr 1 do Procedury oceny pracy nauczyciela), opiniami z wizytacji na lekcjach powódki i rzeczywistym stanem rzeczy.

Z jednej strony, powódka zarzuca sprzeczność negatywnej oceny ze szczegółowymi kryteriami oceniania (stanowiącymi załącznik nr 1 do Procedury oceny pracy nauczyciela- k: 309), zawartymi w zarządzeniu nr (...) Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) /k: 299 in. /, opierając na owej sprzeczności zarzut wadliwej oceny materiału dowodowego, a z drugiej strony podnosi bezprawność i wadliwość tego zarządzenia, wskazując na potrzebę oceny pracy wyłącznie w oparciu o rozporządzenie MEN z dnia 21.12.'12r w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny

pracy nauczyciela /.../. Jednocześnie podnosi także, że w/w zarządzenie i wskazane w nim kryteria oceny wykraczały poza zakres regulacji przepisów powołanego rozporządzenia w sposób niekorzystny dla pracownika (powódki) oraz były sformułowane w sposób wadliwy.

Stanowi to wyraz niekonsekwencji powódki, która za wszelką cenę stara się wywieść z zebranego materiału odmienne niż Sąd Rejonowy, wnioski. Jednak swobodna ocena dowodów z zastosowaniem reguł logiki i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosków zbieżnych z prezentowanymi w uzasadnieniu Sądu I instancji.

Zarzuty sformułowane w negatywnej ocenie (zarówno dokonanej przez dyrektora pozwanej, jak i zespół oceniający) znajdują oparcie w zebranych dowodach. Nie są także sprzeczne z kryteriami oceniania zawartymi w powoływanym zarządzeniu nr (...) ani z opiniami z wizytacji na lekcjach powódki.

W tym miejscu należało odnieść się także do zarzutu powódki w zakresie bezprawności i wadliwości tego zarządzenia. Zarzut nie był słuszny, nie mógł wpłynąć na odmienną ocenę sprawy niż dokonana przez Sąd I instancji.

W/w zarządzenie i wskazane w nim kryteria oceny nie wykraczały poza zakres regulacji przepisów powołanego rozporządzenia w sposób niekorzystny dla pracownika (powódki) oraz nie były wadliwie sformułowane .

Zarządzenie Dyrektor pozwanej wydała w dniu 10 marca 2014r na podstawie art. 6 a ust.12 ustawy Karta Nauczyciela, art. 4 ustawy o systemie oświaty oraz na podstawie powoływanego wyżej rozporządzenia MEN z dnia 21.12.'12r, działając w granicach swoich uprawnień i w oparciu o obowiązujące przepisy. Celem wydania zarządzenia było sformułowanie jasnych, zrozumiałych, określonych procedur oceny pracy nauczyciela w pozwanej.

Zgodnie z art. 6 ustawy Karta Nauczyciela, nauczyciel obowiązany jest:

- 1) rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę;
- 2) wspierać każdego ucznia w jego rozwoju;
- 3) dążyć do pełni własnego rozwoju osobowego;
- 4) kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka;
- 5) dbać o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów.

Natomiast art. 6a ust.1 w/w ustawy stanowi, że praca nauczyciela, z wyjątkiem pracy nauczyciela stażysty, podlega ocenie. Ocena pracy nauczyciela może być dokonana w każdym czasie, nie wcześniej jednak niż po upływie roku od dokonania oceny poprzedniej lub oceny dorobku zawodowego, o której mowa w art. 9c ust. 6, z inicjatywy dyrektora szkoły lub na wniosek: 1) nauczyciela /.../.

Ocena pracy nauczyciela ma charakter opisowy i jest zakończona stwierdzeniem uogólniającym: 1) ocena wyróżniająca; 2) ocena dobra; 3) ocena negatywna (art. 6 a ust.4 ustawy). Oceny pracy nauczyciela dokonuje dyrektor szkoły, który przy jej dokonywaniu może zasięgnąć opinii samorządu uczniowskiego. (art. 6a ust.5). Ocenę pracy ustala się po zapoznaniu nauczyciela z jej projektem oraz wysłuchaniu jego uwag i zastrzeżeń. Od ustalonej oceny pracy, w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia, przysługuje nauczycielowi - prawo wniesienia odwołania, za pośrednictwem dyrektora szkoły, do organu sprawującego nadzór pedagogiczny nad szkołą (art. 6a ust. 8 i 9 ustawy). Organ, o którym mowa w ust. 9, powołuje w celu rozpatrzenia odwołania lub wniosku zespół oceniający. Od oceny dokonanej przez zespół oceniający nie przysługuje odwołanie (ust. 10 art. 6a ustawy).

Minister Edukacji Narodowej na podstawie art. 6 a ust.12 w/w ustawy wydał rozporządzenie z dnia 21 grudnia 2012 r. (dz.u. z 2012 r. poz. 1538) w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela, trybu postępowania odwoławczego oraz składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego.

Zgodnie z art. 7 ust.1 ustawy Karta Nauczyciela, szkołą kieruje dyrektor, który jest jej przedstawicielem na zewnątrz, przełożonym służbowym wszystkich pracowników szkoły, przewodniczącym rady pedagogicznej. Dyrektor sprawuje opiekę nad dziećmi i młodzieżą uczącą się w szkole.

W myśl art. 39 ust.1 ustawy o systemie oświaty Dyrektor szkoły w szczególności: 1) kieruje działalnością szkoły lub placówki i reprezentuje ją na zewnątrz; 2) sprawuje nadzór pedagogiczny, z zastrzeżeniem art. 36 ust. 2, /.../4) realizuje uchwały rady szkoły lub placówki oraz rady pedagogicznej, podjęte w ramach ich kompetencji stanowiących, /.../ 5a) wykonuje zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę lub placówkę. Zgodnie z art. 39 ust. 1 w/w ustawy, dyrektor jest kierownikiem zakładu pracy dla zatrudnionych w szkole lub placówce nauczycieli i pracowników niebędących nauczycielami. Dyrektor w szczególności decyduje w sprawach: 1) zatrudniania i zwalniania nauczycieli oraz innych pracowników szkoły lub placówki; 2) przyznawania nagród oraz wymierzania kar porządkowych nauczycielom i innym pracownikom szkoły lub placówki.

Dyrektor pozwanej posiadała więc kompetencje w ramach w/w uprawnień do wydania zarządzenia nr (...). Zarządzenie pozwalało zobiektywizować kryteria oceny, o której rozpoczęciu poinformowano powódkę w dniu 10 marca 2014r . Powódka na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w dniu 05 marca 2014r /k: 311/ została zapoznana, tak jak i inni nauczyciele, z projektem w/w zarządzenia. Zapoznała się z jego celem i zakresem procedury oraz podstawą prawną oceny pracy nauczyciela, a także wyjaśnieniami dyrektora pozwanej co do tego, że ocena wyróżniająca jest możliwa wtedy, gdy nauczyciel znacznie wykracza poza powierzone obowiązki wynikające np. z Karty Nauczyciela czy statutu szkoły. Powódka nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń dotyczących zarządzenia, a musiała już wówczas mieć świadomość, że zawarte w nim kryteria oceny zostaną zastosowane już wkrótce wobec niej. W dniu 05 marca 2014r powódka знаła już szereg zastrzeżeń do jej pracy, zaleceń dyrektora, wiedziała o problemach wychowawczych jej uczniów, podejmowanych działaniach, karach nałożonych na nią. Ponadto już wcześniej wskazała dyrektorowi, że oczekuje od niego oceny pracy.

Powoływane zarządzenie nie wykraczało także poza zakres regulacji przepisów rozporządzenia MEN z dnia 21.12.'12r w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela /.../.

Zgodnie z § 2 ust.1 w/w rozporządzenia, Oceny pracy nauczyciela dokonuje dyrektor szkoły, w której jest zatrudniony nauczyciel.

Kryterium oceny pracy nauczyciela stanowi stopień realizacji zadań określonych w art. 6 Karty Nauczyciela i art. 4 ustawy, zadań statutowych szkoły oraz obowiązków określonych w art. 42 ust. 2 Karty Nauczyciela - ustalony w wyniku sprawowanego nadzoru pedagogicznego ( ust. 6).

Dyrektor szkoły dokonuje oceny pracy nauczyciela, uwzględniając w szczególności:

1) poprawność merytoryczną i metodyczną prowadzonych zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, prawidłowość realizacji innych zadań zawodowych wynikających ze statutu szkoły, w której nauczyciel jest zatrudniony, kulturę i poprawność języka, pobudzanie inicjatywy uczniów, zachowanie odpowiedniej dyscypliny uczniów na zajęciach;

2) zaangażowanie zawodowe nauczyciela (uczestnictwo w pozalekcyjnej działalności szkoły, udział w pracach zespołów nauczycielskich, podejmowanie innowacyjnych działań w zakresie nauczania, wychowania i opieki, zainteresowanie uczniem i jego środowiskiem, współpraca z rodzicami);

3) aktywność nauczyciela w doskonaleniu zawodowym;

4) działania nauczyciela w zakresie wspomagania wszechstronnego rozwoju ucznia, z uwzględnieniem jego możliwości i potrzeb;

5) przestrzeganie porządku pracy (punktualność, pełne wykorzystanie czasu lekcji, właściwe prowadzenie dokumentacji) (par. 2 ust. 8 rozporządzenia).

Cytowane rozporządzenie pozostawia więc dyrektorowi pewien zakres swobody w formułowaniu podstaw oceny pracy nauczyciela. Ust. 8 par. 2 stanowi, że dyrektor szkoły dokonuje oceny pracy nauczyciela, uwzględniając w szczególności wymienione w tym przepisie aspekty pracy. Nie wyklucza więc uwzględnienia także innych, istotnych dla pracy nauczyciela, np. formułowanych na podstawie statutu Szkoły szczególnych celów oraz wartości, które placówka zamierza osiągać i realizować.

W ust.11 procedury oceny pracy zawartej w w/w zarządzeniu dyrektor pozwanej umieściła wszystkie wskazane powyżej aspekty oceny pracy nauczyciela /tożsame z zawartymi w ust.8 par. 2 w/w rozporządzenia/. Szczegółowe kryteria oceniania zawiera załącznik nr 1 do zarządzenia. Każde z kryteriów odwołuje się do zasad wskazanych w w/w rozporządzeniu MEN, Karcie Nauczyciela, ustawie o systemie oświaty, czy w statucie pozwanej szkoły.

Wbrew zarzutom powódki kryteria nie zachodzą swym zakresem znaczeniowym na siebie i nie powtarzają się. Nie ma więc podstaw do formułowania wniosków, aby przyjęte kryteria oceny skutkowały nieuzasadnionym namnożeniem ocen negatywnych i kilkukrotną negatywną oceną.

Powódka nie uzasadniła także, dlaczego jej zdaniem zgodnie z par. 2 ust.6 rozporządzenia MEN , ocenie nie powinny podlegać postawa etyczno-zawodowa oraz kultura współżycia społecznego /kryterium nr 15/, dzielenie się doświadczeniem zawodowym i „refleksjami” z innymi nauczycielami /kryterium nr 16/, to, czy nauczyciel poświęca uczniom swój wolny czas /kryterium nr 11/ oraz, czy dba o estetykę i wystrój sal lekcyjnych /kryterium nr 21/.

Zgodnie z ust.8 par. 2 rozporządzenia MEN z 21.12.'12r w sprawie kryteriów oceny ocenie podlega także prawidłowość realizacji innych zadań zawodowych wynikających ze statutu szkoły, w której nauczyciel jest zatrudniony, kultura i poprawność języka, pobudzanie inicjatywy uczniów, zachowanie odpowiedniej dyscypliny uczniów na zajęciach. Art. 6 Karty Nauczyciela wprowadza natomiast obowiązek nauczyciela kształcenia i wychowywania młodzieży w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka, dbania o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów.

Przepis art. 42 ust. 2 ustawy Karta Nauczyciela stanowi, natomiast że w ramach czasu pracy, o którym mowa w ust. 1, oraz ustalonego wynagrodzenia nauczyciel obowiązany jest realizować 1) zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze, prowadzone bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz, w wymiarze określonym w ust. 3 lub ustalonym na podstawie ust. 4a albo ust. 7; 2) inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów, z tym że w ramach tych zajęć: nauczyciel szkoły podstawowej i gimnazjum, w tym specjalnych, jest obowiązany prowadzić zajęcia opieki świetlicowej lub zajęcia w ramach godzin przeznaczonych w ramowych planach nauczania do dyspozycji dyrektora szkoły, z wyjątkiem godzin przeznaczonych na zwiększenie liczby godzin obowiązkowych zajęć edukacyjnych, w wymiarze 2 godzin w tygodniu; 3) zajęcia i czynności związane z przygotowaniem się do zajęć, samokształceniem i doskonaleniem zawodowym.

W pozwanej, zgodnie z zarządzeniem nr 4/2010r z dnia 12 maja 2010r , obowiązują zasady etyki pracowników /k: 428 i n./, w której par. 13 zobowiązano pracowników do kierowania się zasadami etyki. Natomiast w par. 1 zasad etyki nauczyciela /k: 430v/ zobowiązano nauczycieli do przestrzegania podstawowych zasad etycznych oraz stosowania się do dobrych obyczajów i praktyk życia zawodowego. Zgodnie z par. 5 zasad nauczyciel dba o wizerunek szkoły, nie powinien podważać autorytetu przełożonych, innych nauczycieli, być życzliwym i taktownym, przestrzegać norm i standardów zespołu.

Obowiązki zawiązane z koniecznością zachowania prawidłowej postawy etyczno-zawodowej, konieczność i zasadność dzielenia się doświadczeniem zawodowym i „refleksjami” z innymi nauczycielami /kryterium nr 16/, znaczenie poświęcania uczniom wolnego czasu /kryterium nr 11/ oraz powinność dbałości o estetykę i wystrój sal lekcyjnych wynika, także ze statutu pozwanej Szkoły. Formułowane i przytaczane powyżej zarzuty powódki są więc wynikiem niezajomości podstawowych uregulowań dotyczących jej pracy, bądź też ich nie zrozumienia.

Wątpliwości mogło budzić jedno kryterium- pozyskiwania sponsorów dla szkoły /kryterium nr 21/. W tym zakresie nawet ocena na 2 pkt. nie wpłynęłaby na końcową ocenę powódki, dla której nadal brakowałoby punktów dla otrzymania oceny dobrej.

Kryteria oceny nie zachodziły na siebie zakresem. Wskazane przez powódkę kryterium 7 (zainteresowanie pobudzaniem inicjatywy uczniów) i 8 (zainteresowanie udziałem własnych uczniów w konkursach przedmiotowych, sportowych i innych) nie dotyczą tych samych obszarów aktywności. Czym innych jest pobudzanie czyjejś inicjatywy nakierowane na wywołanie inicjatywy określonego działania (np. zachęcenia ucznia do udziału w danym przedsięwzięciu, np. udziału w trudnym zadaniu lekcyjnym), a czym innym –zainteresowanie nauczyciela udziałem własnych uczniów np. w konkursach (przejawiające się także wiedzą i aktywnością w jej pozyskiwaniu np. w zakresie informacji o tym, czy, którzy uczniowie i jakimi osiągnięciami startowali w konkursach).

Podobnie kryterium 10 (podejmowanie działań pozalekcyjnych lub pozaszkolnych wyznaczonych przez plan wychowawczy szkoły) oraz 11 (wykonywanie przydzielonych czynności dodatkowych wynikających z potrzeb szkoły) dotyczą innego rodzaju aktywności. Kryterium 10 dotyczy działań nauczyciela wyznaczonych przez plan wychowawczy szkoły, tj. objętych określonym, zaplanowanym ogólnie zakresem. Natomiast kryterium 11 wiąże się z wykonywaniem przydzielonych czynności dodatkowych, nie objętych planem wychowawczym, ale potrzebnych w danym momencie do zrealizowania na rzecz szkoły i wynikających z jej bieżących potrzeb, np. związanych z jej wizerunkiem.

Także kryteria: 6 (znajomość, stosowanie i przestrzeganie przepisów dotyczących bezpieczeństwa uczniów i warunków pracy w szkole oraz umiejętność przewidywania niebezpieczeństwa i eliminowania go, szczególnie w sytuacjach pozaszkolnych) oraz 12 (przestrzeganie zgodności swych działań z obowiązującymi w szkole przepisami i regulaminami) oraz 14 (przestrzeganie dyscypliny pracy, respektowanie zarządzeń i zaleceń przełożonych oraz przepisów prawa) dotyczą innych elementów rzeczywistości.

Kryterium 6 dotyczy bowiem znajomości, stosowania i przestrzegania przepisów dotyczących bezpieczeństwa uczniów i warunków pracy w szkole, czyli szeroko rozumianych, uregulowanych zasad BHP dla uczniów i pracy w szkole, a także osobistych predyspozycji nauczyciela w zakresie umiejętności przewidywania niebezpieczeństwa i eliminowania go, szczególnie w sytuacjach pozaszkolnych. Natomiast kryterium 12 dotyczy czegoś zgoła odmiennego, tj. przestrzegania przez nauczyciela zgodności własnych działań z obowiązującymi w szkole przepisami i regulaminami (nie koniecznie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy).

Z kolei kryterium 14 odnosi się do przestrzegania dyscypliny pracy, respektowania zarządzeń i zaleceń przełożonych oraz przepisów prawa tj. do postawy nauczyciela wobec porządkowych i merytorycznych poleceń przełożonych, czyli osobistego stosunku nauczyciela do kierowniczej roli przełożonego (w tym do niepodważania autorytetu przełożonego).

Opisywane powyżej zarzuty okazały się więc całkowicie bezzasadne.

W taki sam sposób należało ocenić zarzut powódki co do niejasnego formułowania różnic między oceną dobrą i wyróżniającą w zarządzeniu dyrektora pozwanej nr (...). Wbrew zarzutom, różnice są zrozumiałe i możliwe do odczytania, znaczenia nie są zatarte, a wymagania nie są fikcyjne. Analiza znaczeniowa kryteriów prowadzi do wniosków, że uzyskanie oceny wyróżniającej w danym kryterium (2pkt.) jest możliwe w sytuacji, gdy nauczyciel nie tylko wypełnia wymagania nałożone danym kryterium, ale wykracza poza absolutne minimum w danym zakresie, dla otrzymania oceny dobrej. Do uzyskania oceny wyróżniającej opisywane zarządzenie wymaga innowacyjności,



ponadstandardowej aktywności i inicjatywy, poświęcania czasu wolnego poza szkołą w zakresie wykraczającym poza unormowania ustawowe, wyjątkowej postawy etyczno-zawodowej, szczególnych osiągnięć w danym zakresie.

W odniesieniu do omawianego zarządzenia Dyrektora pozwanej z 10 marca 2014r niezrozumiały pozostaje zarzut powódki co do tego, że zarządzenie wydano w trakcie roku szkolnego i stosowano do okresu pracy powódki sprzed daty jego wydania. Zarządzenie, nie kwestionowane wcześniej przez powódkę, porządkowało i ujednoliciło kryteria oceny stanowiące powtórzenie obowiązujących przepisów prawa. Tym samym nie wprowadzało żadnych nowych, nie znanych powódce zasad oceny, do których wcześniej nie miała obowiązku stosowania się. Z natury rzeczy ocena pracy nauczyciela dotyczy jakiegoś okresu pracy, często efekty pracy widoczne w danym momencie wiążą się z działaniami bądź zaniechaniami podejmowanymi w przeszłości. Powyższe zarzuty nie miały więc wpływu na ocenę poprawności skarżonego wyroku w zestawieniu z zebranymi w sprawie dowodami.

Chybiony okazał się także zarzut powódki, iż w/w zarządzenie jest sprzeczne z zasadą uprzywilejowania pracownika, z której wynika zakaz formułowania przez pracodawcę norm mniej korzystnych dla pracownika niż przepisy prawa pracy – w tym wypadku przepisy rozporządzenia. Argumentacja na uzasadnienie stanowiska zawarta została już wcześniej. Zarządzenie nie wprowadzało norm mniej korzystnych niż obowiązujące przepisy. Opierało się bowiem w całości na obowiązujących uregulowaniach.

Dalsze zarzuty powódki dotyczące własnej, odmiennej oceny w zakresie każdego z kryteriów oceny, oparte na zarzucie naruszenia art. 233 kpc, były gołosłowne. Stanowiły polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, który kompleksowo i w zgodzie z zebranymi w sprawie dowodami ocenił pracę powódki, mając na uwadze kryteria oceny zawarte w omawianych powyżej przepisach.

W tej sytuacji nieuzasadniony pozostawał zarzut powódki, że wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego prawidłowo realizowała podstawę programową kształcenia ogólnego ( w szczególności z zajęć komputerowych i wychowania fizycznego) oraz poprawnie planowała i realizowała program dydaktyczno-wychowawczy, a pozwana nie przedstawiła na podnoszone przez siebie okoliczności żadnych dowodów (oprócz zeznań dyrektor pozwanej). Tymczasem, i z projektu oceny, i z samej oceny dokonanej przez pozwaną, a opartej na obserwacji zajęć i potwierdzonej kartami oceny po hospitacji, a także oceną zespołu oceniającego w Kuratorium, wynika że powódka nie realizowała w I półroczu roku szkolnego 2013-14 podstawy programowej zajęć komputerowych pomimo odnotowywania zajęć w dzienniku lekcyjnym ( a także nie przestrzegała regulaminu pracowni komputerowej- nie dopilnowała, żeby uczniowie wyłączyli komputery po zakończeniu zajęć), oraz nie realizowała podstaw programowych zajęć wychowania fizycznego na sali gimnastycznej (pomimo wielokrotnych rozmów, upomnień i wydanych przez dyrektora zaleceń oraz kar porządkowych). Fakty stanowiące podstawę oceny w w/ w zakresie potwierdziły nie tylko zebrane dokumenty, ale i zeznania świadków, jak również powódki.

Powódka prowadziła lekcje wychowania fizycznego na salach zabaw oddalonych od siebie o 3m, zamiast na sali gimnastycznej, a grupy dzieliła według płci – dziewczynki miały zajęcia w sali różowej, a chłopcy – w niebieskiej. Zajęcia nie realizowały założeń programowych.

Powódka miała także obowiązek prowadzić raz w tygodniu lekcje w sali komputerowej, a w pierwszym półroczu korzystała z pracowni komputerowej tylko trzykrotnie /zajęcia z informatyki odbywały się tylko teoretycznie, a w dzienniku zajęć powódka wpisywała, iż odbyła zajęcia w sali komputerowej).

Bezasadny był także zarzut dotyczący stosowania właściwych wg. powódki form i metody pracy, które w jej ocenie pozwalały osiągać zamierzone cele zajęć. W tym zakresie powódka powoływała się na zasady doświadczenia życiowego i wskazywała, że tylko niewielka liczba uczniów miała problemy z nauką. Tymczasem formy i metody pracy powódki okazały się niewłaściwe, bowiem nie stosowała wzmocnień pozytywnych, nie stosowała indywidualizacji zadań do potrzeb i możliwości uczniów, formy i metody pracy były mało zróżnicowane, praca uczniów nie była oceniana na bieżąco, nie wykorzystywano technologii informacyjnej, uczniowie nie znali celów zajęć. Powyższe ustalono na podstawie protokołów po hospitacji z dnia 16 kwietnia 2014r i wydanych na jej podstawie zaleceń. Żaden z tych dokumentów nie był kwestionowany przez powódkę. Spostrzeżenia potwierdzała opinia doradców metodycznych

wskazana w piśmie z dnia 28 kwietnia 2014r., ocena pracy dokonana przez dyrektora pozwanej, karty kontrolne oceny, karta samooceny powódki z 02 czerwca 2014r, ocena zespołu oceniającego z Kuratorium z dnia 29 sierpnia 2014r., zeznania świadków oraz pozwanej.

Powódka nie dowiodła także, wbrew zgromadzonym dowodom i na przekór ustaleniom Sądu Rejonowego, aby: często korzystała z tablicy interaktywnej, a także tworzyła własne karty ćwiczeń i rekwizyty urozmaicające zajęcia, aby stosowała dostępne środki dydaktyczne i dbała o warsztat pracy. Przeciwne wnioski wynikają z prawidłowych ustaleń dokonanych w uzasadnieniu skarżonego wyroku.

Również twierdzenia powódki, że nie miała problemów z organizacją zajęć i z utrzymaniem dyscypliny na lekcji, pozostają sprzeczne z zebranymi dowodami. Nie zmieniają ich oceny twierdzenia powódka, że prowadziła rozmowy z rodzicami i uczniami, współpracowała z psychologiem i policjantami. Sytuacje takie miały miejsce, ale nie z inicjatywy powódki oraz nie odnosiły wymiernych i oczekiwanych efektów wychowawczych. Dopiero przejęcie klasy przez innych nauczycieli doprowadziło do poprawy dyscypliny zajęć i atmosfery wśród uczniów i rodziców. Opisywane powyżej dowody, również wbrew twierdzeniom powódki, wskazują że powódka zachowywała się biernie względem niegrzecznych uczniów. W taki sam sposób postrzegali sytuację inni nauczyciele i rodzice dzieci.

Powódka twierdziła także, że dostosowała sposób nadzoru do wieku i stopnia rozwoju uczniów, a pod jej nadzorem żaden z uczniów nie miał wypadku. W tym zakresie powoływała się np. na to, że noszenie przez dzieci krzesełek dopasowanych do ich wzrostu i wagi nie jest niebezpieczne. Zarzut ten świadczy o całkowitym nie zrozumieniu przez powódkę zasad bezpiecznego zachowania się w szkole i w odniesieniu do dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Poza tym, tak jak i pozostałe zarzuty, przeczy zebranym dowodom.

Powódka nie wykazała także, aby potrafiła pobudzić inicjatywę uczniów poprzez inspirowanie ich do działań widocznych na forum szkolnym i pozaszkolnym, a także aby sprawowała opiekę nad tymi inicjatywami. Poza tym, że prowadziła koło plastyczne i matematyczne (na żądanie rodziców) nie podejmowała aktywnych działań w zakresie pobudzania inicjatywy uczniów. Nie wykazała, aby przygotowywała uczniów do konkursów i jakich. Ustalenia dokonane w skarżonym wyroku w w/w zakresie także były prawidłowe.

Wbrew prawidłowej ocenie zebranych dowodów powódka twierdziła, że stosowała zadania o zróżnicowanym poziomie trudności. Nie podała jednak konkretnych argumentów ani nie powołała się na stosowne dowody.

Powódka zaprzeczała także, aby zasługiwała tylko na ocenę dobrą w zakresie walki z problemami związanymi z patologią w rodzinie lub w otoczeniu ucznia. Podnosiła, że prowadziła pedagogizację rodziców, ponieważ wielokrotnie podejmowała z nimi rozmowy, a w rozwiązywanie problemu zaangażowała również psychologa i policję. Działania akcentowane przez powódkę nie nosiły znamion ponadprzeciętnej aktywności w rozwiązywaniu problemów rodzinnych ucznia. Analiza materiału dowodowego wskazuje wyłącznie na to, że powódka co najwyżej reagowała na sygnalizowane przez uczniów i rodziców problemy związane z patologią w rodzinie lub w otoczeniu. Działo się to w razie absolutnej konieczności wywołanej szeregiem sytuacji w związku, z którymi to nie powódka inicjowała współpracę z rodzicami uczniów, psychologiem i policją, ale była biernym uczestnikiem zdarzeń. To rodzice, psycholog i policja wymuszali na powódce jakiegokolwiek zaangażowanie w problemy wychowawcze uczniów, zawiadamiali dyrektora szkoły o sytuacjach związanych z uczniami. Powódka samodzielnie nie analizowała problemów uczniów, nie szukała samodzielnie bądź we współpracy ze stosownymi organami rozwiązania problemów z uczniami i ich zachowaniem. W razie problemów wychowawczych powódka starała się przerzucić ich rozwiązanie na pedagoga czy psychologa zasłaniając się brakiem czasu bądź nieumiejętnością znalezienia wyjścia z sytuacji.

Powódka podnosiła, że podejmowała wiele dodatkowych inicjatyw, w szczególności prowadziła koło matematyczne i plastyczne. Fakt taki miał miejsce, ale być zainicjowany przez rodziców uczniów. Ocena powódki w zakresie tego kryterium nie mogła więc być wyższa. Ponadto uchylanie się przez powódkę od zajęć pozalekcyjnych wiązało się z fikcyjnym prowadzeniem przez powódkę zajęć kompensacyjnych dla uczniów z potrzebą kształcenia specjalnego. Powódka wpisywała do dziennika zajęć, że prowadziła w/w zajęcia, a w tym czasie uczniowie, którzy mieli na nie

uczęszczać byli na innych lekcjach. B. K. nie podjęła żadnych prób rozwiązania problemu pokrywania się zajęć, np. nie ustaliła czasu po lekcjach na ich przeprowadzenie.

W związku z powyższym, nie można było ocenić powódki wyżej także w zakresie inicjowania i wykonywania zadań dodatkowych oraz sprawowania opieki nad różnymi projektami wynikającymi z potrzeb szkoły. Powódka wprawdzie prowadziła zajęcia matematyczne i plastyczne w formie kół zainteresowań, oraz sprawowała opiekę nad magazynem ze strobami i prowadziła kronikę szkolną, ale na tym kończył się jej udział w realizacji zadań na rzecz szkoły. Opisane formy aktywności nie uzasadniały wyższej oceny niż przyznana przez dyrektora i zespół oceniający.

Chybiony był także zarzut co do tego, że powódka wbrew ocenie przestrzegała obowiązujących w szkole postanowień i regulaminów. W tym zakresie powódka podkreślała, że

tylko w wyjątkowych wypadkach nie dopełniała obowiązków z nich wynikających, co nie powinno prowadzić do stwierdzenia, że w ogóle nie przestrzega szkolnych praw i zasługuje na ocenę negatywną. Jednocześnie powódka nie wskazała na czym miała polegać wyjątkowość odstępowania od stosowania się do postanowień i regulaminów w szkole, a także czym była uzasadniona. Powódka przyznała, że nie zawsze stosowała się do unormowań obowiązujących w szkole, co w pełni potwierdza negatywną ocenę w tym zakresie. W istocie powódka szereg razy nie stosowała się do w/w przepisów, w tym do statutu szkoły, m.in. naruszając zasady prowadzenia dziennika zajęć, terminy dokonywania w nim wpisów /wpisy uzupełniane po jakimś czasie, źle formułowane tematy zajęć/, terminy wywiązywania się z przekazywania dokumentacji dla dyrektora i rodziców, terminy przekazania diagnozy dzieci /zamiast w grudniu 2013r, przekazała je w lutym 2014 po interwencji rodziców i dyrektora szkoły/, nie dokonała diagnozy pedagogicznej uczniów na początku 2013r, co skutkowało trudnościami w dopasowaniu metod dydaktyczno-wychowawczych w pracy z uczniami itd.

Całkowicie niezrozumiały i nieuzasadniony jest zarzut powódki, że nie powinna otrzymać negatywnej oceny w związku z prowadzeniem dokumentacji szkolnej. Niezależnie od wskazanych powyżej argumentów, istotne dla negatywnej oceny było także to, że powódka po prostu poświadczala nieprawdę wpisując do dziennika zajęć odbycie zajęć wychowania fizycznego i zajęć komputerowych, które nie odbyły się. Mało tego powódka wpisywała tematy i sposób ich realizacji, które w ogóle nie miały miejsca. Do chwili wytoczenia pozwu nie zaprzeczała istnieniu tych sytuacji, a nawet została za nie ukarana karami porządkowymi, od których nie odwoływała się. Szereg faktów związanych z nieprawidłowym prowadzeniem dokumentacji szkolnej (w tym nie przekazywanie, mimo zaleceń dyrektora i metodyków, scenariuszy zajęć na hospitowane lekcje) potwierdzają dowody z dokumentów nie kwestionowanych w sprawie (notatki, protokoły zaleceń pokontrolnych, karty oceny pracy itd.). Wobec tylu istotnych dowodów, niepodważanych przez powódkę, nie można mówić, aby Sąd I instancji oparł się wyłącznie na niespójnych zeznaniach świadków (powódka nie podała przy tym jakich świadków zeznania i w jakim zakresie miały być niespójne).

Niezasadny i całkowicie sprzeczny zebranymi dowodami jest zarzut powódki, że w istocie przestrzegała dyscypliny pracy, zachowywała się zgodnie z etyką, nie lekceważyła innych oraz pomagała nauczycielom, w tym chętnie dzieliła się swoimi refleksjami i doświadczeniami zawodowymi, doskonaliła się zawodowo, stosowała nadzór nad uczniami w sposób poprawny, rozmawiała z rodzicami oraz stosowała się do większości zarządzeń i poleceń przełożonych. Ocena materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków, prawidłowo wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy. Szereg uchybień dyscyplinarnych powódki, zachowań nieetycznych (choćby mijanie się z prawdą przy składaniu wyjaśnień dyrektorowi na temat: zapoznania rodziców z diagnozami uczniów, co nie miało miejsca w grudniu 2014r, a także na temat miejsca i sposobu prowadzenia zajęć wychowania fizycznego, które nie były w istocie prowadzone mimo wpisów w dzienniku zajęć), lekceważenia innych osób (choćby dyrektora i jego zastępcy w zakresie realizacji zaleceń pohospitacyjnych, pedagoga w zakresie czynnej i odpowiedzialnej współpracy w związku z problemami wychowawczymi uczniów), braku dzielenia się doświadczeniami i spostrzeżeniami z nauczycielami (np. z pedagogiem, psychologiem), braku rozmów z rodzicami, którzy zgłaszali dyrektorowi niewielkie możliwości kontaktu z powódką, a także niestosowanie się do zarządzeń i poleceń przełożonych, zostało opisanych już wcześniej. Potwierdzają je wszystkie dowody zgromadzone w sprawie, a powódka szereg z tych faktów przyznała, choć dokonuje ich odmiennej, bezrefleksyjnej oceny.

Nieuzasadnione było także twierdzenie, że powódka winna otrzymać więcej niż ocenę dobrą w zakresie wykorzystywania technologii informacyjnej i komunikacyjnej. Dziwi także zarzut, że „regularnie prowadziła” lekcje z wykorzystaniem komputerów i tablicy multimedialnej, więc powinna za to otrzymać ocenę wyróżniającą. Fakty ustalone w sporze były inne. Powódka jedynie marginalnie korzystała z rozwiązań technologicznych, sporadycznie wykorzystywała tablicę multimedialną oraz komputer, co potwierdziły nie tylko karty oceny pracy po hospitacjach, ale i zalecenia pokontrolne, notatki i dokumenty zawierające kary nagany. Potwierdzili je także świadkowie i pozwana.

Analiza przywołanych powyżej zarzutów prowadzi do wniosku, że powódka nie potrafiła wyciągać wniosków z popełnionych błędów i dokonywać stosowanych korekt. Mimo zaleceń, pomocy metodyków i dyrekcji szkoły, ukończonych form doskonalenia zawodowego powódka nie radziła sobie z utrzymaniem bezpieczeństwa i dyscypliny w klasie, a także ze skutecznym i indywidualnym procesem dydaktyczno-wychowawczym w stosunku do przynajmniej części uczniów. Potwierdza to chociażby fakt, że przejęcie nauczania przez inną osobę /młodą i bez doświadczenia/ dało wymierne i szybkie efekty w zakresie poprawy w/w aspektów związanych z funkcjonowaniem klasy powódki. Wobec oceny dokonanej wobec powódki dziwi twierdzenie B. K., że „wciąż doskonaliła swoje umiejętności, a oceny jej pracy poprawiały się”.

Gołosłowne pozostaje także twierdzenie strony powodowej, że ocena materiału dowodowego zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego pozwala na wniosek, że negatywna ocena pracy powódki wynikała z konfliktu między nią a dyrektorką szkoły. Natomiast konfliktowa sytuacja jaka powstała wiązała się z brakiem refleksji ze strony powódki w związku ze zgłaszanymi wobec niej zastrzeżeniami (potwierdzanymi przez szereg obiektywnych osób, także z Kuratorium (...)) oraz ze związków zawodowych, do których należała powódka), braku realizacji zaleceń pokontrolnych i lekceważeniem przez powódkę sygnałów co do nieprawidłowych z jej strony reakcji wobec przełożonych, dzieci i ich rodziców.

Nieprawdziwe okazało się także zarzucane przez powódkę stwierdzenie, że współpracowała i szukała kontaktów z organizacjami i instytucjami. Powódka powoływała się przy tym na koordynowanie współpracy z policją oraz z Politechniką (...). B. K. zapomniała jednak, że współpracę z Politechniką inicjował i pilotował ojciec jej ucznia, świadek R. L., a koordynowanie pracy z Policją sprowadzało się do konieczności spotkań z Dzielnicowym (interweniującym na prośbę rodzica uczennicy) i z przedstawicielami Policji, którzy na prośbę dyrektora pozwanej prowadzili prelekcje na temat dyscypliny zachowania uczniów.

Powódka zarzuciła także, że z materiału dowodowego nie można wyprowadzić żadnych wniosków, iż nie wykazywała szczególnej dbałości o estetykę i wystrój Sali. Jednocześnie, nie przedstawiła w tym zakresie żadnych dowodów świadczących na jej korzyść. Notatki zawarte aktach sprawy, w tym zalecenia pokontrolne, wskazują że sala powódki miała przeciętny wystrój, a dyrektor wiele razy pomagała jej w organizowaniu kąćków zainteresowań oraz zwracała uwagę na potrzebę poprawy wystroju.

Nie można także było oceniać, że powódka wzbogacała ofertę edukacyjną szkoły, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikało, że powódka prowadziła zaledwie koło plastyczne i matematyczne. Poza tym nie inicjowała innych zadań na rzecz szkoły, nie wykazała w karcie samooceny, aby organizowała i prowadziła w ostatnim czasie konkursy z udziałem dzieci (powódka nie kwestionowała zarzutów do jej samooceny, wskazujących że podane przez nią konkursy były organizowane i prowadzone przez innych nauczycieli).

W sprawie nie doszło więc także do zarzucanego naruszenia art. 45 kp, a wypowiedzenie umowy o pracę było uzasadnione. Brak było więc podstaw do przywrócenia powódki do pracy.

Ocena pracy powódki, dokonana na podstawie ocenione już wcześniej zarządzenia Dyrektora Szkoły nr (...) (niewadliwego, opartego m.in. na rozporządzeniu MEN z dnia 21.12.'12r w sprawie kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczyciela /.../) oraz analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie dawały podstaw do uznania, że powódka winna otrzymać ocenę co najmniej dobrą.

Stopień realizacji zadań określonych w art. 6 i 4 Karty Nauczyciela oraz 42 ust.2 tejże ustawy, a także określonych w statucie pozwanej, nie był wystarczający. Praca powódki nie zasługiwała na ocenę dobrą.

W tej sytuacji uzasadnione było rozwiązanie umowy z powódką na podstawie art. 23 ust. 1 pkt. 5 Karty Nauczyciela, który stanowi, że Stosunek pracy z nauczycielem zatrudnionym na podstawie mianowania ulega rozwiązaniu w razie uzyskania negatywnej oceny pracy dokonanej w trybie i na zasadach określonych w art. 6a ustawy.

Rozwiązanie stosunku pracy z nauczycielem zatrudnionym na podstawie mianowania z w/w przyczyn następuje z końcem miesiąca, w którym upływa trzymiesięczne wypowiedzenie, licząc od otrzymania przez nauczyciela negatywnej oceny pracy.

W sporze nigdy nie była kwestionowana formalna zgodność z prawem zastosowanej procedury oceny (trybu i zasad postępowania organu przeprowadzającego ocenę). Uchybień w tym zakresie nie dopatrzyły się Sądy. Analizując stan faktyczno-prawny sprawy należało mieć także na względzie, że w każdej sytuacji możliwa jest ocena przez sąd pracy, pod kątem istnienia przesłanek rozwiązania stosunku pracy, zasadności merytorycznej oceny pracy nauczyciela, bez względu na formalnie zgodne z prawem zastosowanie procedury oceny (trybu i zasad postępowania organu przeprowadzającego ocenę). Przesłanką rozwiązania stosunku pracy nie jest bowiem formalne uzyskanie negatywnych ocen, lecz prawidłowe i rzetelne ustalenie i uznanie, że nauczyciel powinien być negatywnie oceniony, a w następstwie negatywnej oceny - zwolniony z pracy. Kontrola rzetelności oceny pracy nauczyciela powinna obejmować nie tylko formalną zgodność tej oceny z kryteriami oceniania nauczycieli, lecz także zbadanie przez sąd pracy prawdziwości (zgodności z prawdą, zasadności) zarzutów stawianych nauczycielowi w negatywnej opinii o jego prac (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2013 r., I PK 160/12).

Rozpatrując sprawę należało także zwrócić uwagę, że nawet w razie stwierdzenia braku podstaw do negatywnej oceny powódki, rozstrzygnięcie należałoby oprzeć na art. 45 § 2 kp, który pozwala na przyznanie odszkodowania w przypadku niecelowości przywracania pracownika do pracy. Taka sytuacja ma miejsce, gdy widoczny jest konflikt między spierającymi się stronami. Jeśli uwzględni się, że niniejszy spór toczył się w szkole, przy udziale uczniów i ich rodziców, przy zaangażowaniu nauczycieli, metodyków z Kuratorium, lokalnych jednostek Policji, a strony nie były w stanie już współpracować ( z uwagi na brak wyciągania przez powódkę wniosków z popełnionych błędów oraz brak zaufania dyrektora pozwanej do powódki, która poświadczała szereg razy nieprawdę), wykluczyć należało możliwość i celowość przywracania powódki do pracy w pozwanej.

W sprawie takiej jak ta, badaniu podlega prawdziwość zarzutów stawianych nauczycielowi oraz rzetelność negatywnej oceny. Weryfikacja prawidłowości i rzetelności negatywnej oceny pracy nauczyciela mianowanego dokonywana jest w oparciu o dowody przedstawione w toku procesu przez obie strony - nauczyciela i szkołę. Ocena zasadności wypowiedzenia umowy o pracę (także wypowiedzenia stosunku pracy z mianowania) należy do sądu, a nie do biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 1999 r., I PKN 585/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 268).

W sprawie, ocena zarzutów stawianych powódce doprowadziła do wniosków zbieżnych ze stanowiskiem pozwanej oraz Zespołu (...) w Kuratorium, co potwierdziło prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu I instancji. Reasumując, wobec regulacji zawartych w art. 23 ust.1 Karty Nauczyciela wypowiedzenie umowy powódce było uzasadnione, a wskazane jej przyczyny prawdziwe i uzasadniające taki sposób zakończenia stosunku pracy. Negatywna ocena pracy, zasadna i poprawna, wykluczała możliwość dalszej pracy powódki jako nauczyciela w pozwanej szkole. Apelacja powódki podlegała więc oddaleniu w całości.

Powódka przegrała proces, powinna więc zwrócić stronie pozwanej koszty postępowania. W tym przypadku objęły one koszty zastępstwa procesowego za II instancję, które w kwocie 60 zł powinna zwrócić powódka ( na podstawie art. 98 kpc w zw. z par. 12 ust.1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 poz. 490))